

# PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.  
I DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

BUILDING REVIEW — REVUE DU BATIMENT — BAURUNDSCHAU  
WARSAW — VARSOVIE — WARSCHAU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIDOK 22. TELEFON 287-00

ZESZYT 2

ROK 1933

ROK V

INŻ. I. LUFT

## RUCH BUDOWLANY W SEZONIE 1932 I PRZEWIDYWANIA NA ROK 1933

Ruch budowlany wzbudza zainteresowanie zarówno sfer zawodowych, jak i szerszego społeczeństwa. Jedni widzą w nim wpływ bezpośredni na wielkość swego zatrudnienia, a drudzy zdają sobie sprawę, że natężenie ruchu budowlanego jest najlepszym wskaźnikiem ogólnej sytuacji gospodarczej, a równocześnie czynnikiem decydującym w sposób pośredni o zatrudnieniu bardzo wielu gałęzi produkcji.

Mimo wagi tego zagadnienia zazwyczaj dane o wielkości ruchu budowlanego nie są szerzej znane, a nawet czynniki najbardziej zainteresowane tym tematem rozporządzają tylko fragmentarycznym materiałem.

Z tego powodu podjęliśmy się zadania zgrupowania możliwie szczegółowych danych, które pozwolą zorientować się w materiale faktycznym zarówno co do ruchu budowlanego w sezonie roku ubiegłego, jak i co do przewidywań na sezon bieżący. Z natury rzeczy, dane nasze nie mogą być ani wyczerpujące, ani też buchalteryjnie ścisłe. Mimo to jednak mamy nadzieję, iż nasze dane mogą służyć jako materiał wyjściowy dla wszelkich badań nad żywotnym zagadnieniem ruchu budowlanego, jak również jako podstawa do tych czy innych projektów ruszenia z martwego punktu na froncie budownictwa, który dziś nabiera specjalnej wagi jako punkt wyjścia z błędnego koła kryzysu.

### Ogólne dane.

Instytut Badania Konjunktur poświęca w swych miesięcznych biuletynach i specjalnych opracowaniach dużo miejsca na wskaźniki ruchu budowlanego jako jednego z najbardziej czułych elementów przebiegu konjunktury. Z tych danych za rok ubiegły podajemy cyfry syntetyczne.

W porównaniu z ruchem budowlanym w roku 1928 ogólny wskaźnik ruchu budowlanego w roku 1932 wynosił 29,6, przyczem wskaźnik budownictwa mieszkaniowego wynosił 43,0, a budownictwa innego poza mieszkaniowem 20,5.

Potwierdzeniem ogólnego wskaźnika ruchu budowlanego jest stan wskaźnika ładunków kolejowych materiałów budowlanych, który również w porównaniu do stanu 1928 = 100, spadł do cyfry 26,5. Innymi słowy zatrudnienie ogólne w budownictwie w roku 1932 wynosiło niewiele ponad 25% w stosunku do roku 1928, a stan budownictwa poza budownictwem mieszkaniowem wykazywał poziom jeszcze niższy, a mia-

nowicie około 20%, co przedewszystkiem odbijało się na zatrudnieniu przemysłu budowlanego.

Równocześnie średni poziom cen materiałów budowlanych w stosunku do roku 1928 wynosił w roku 1932 71,1.

Opierając się na szacunku ruchu budowlanego w roku 1929, wskaźnikach zatrudnienia i poziomie cen w roku 1932 można dojść do następujących cyfr szacunkowych dla sum przebudowanych w roku 1932:

budownictwo mieszkaniowe	—	190	miljonów
„ „ „ inne	—	120	„
Ogółem	—	310	miljonów.

wobec 1314 milionów w roku 1929.

Dla uniknięcia nieporozumień należy zaznaczyć, że cyfry te obejmują *cały ruch budowlany*, z którego dość duży procent wymyka się nietylko z terenu pracy przemysłu budowlanego, lecz nawet wykwalifikowanego rzemiosła tak, że rzeczywiste zatrudnienie przemysłu stanowi tylko ułamek tej cyfry, który da się jedynie z gruba oszacować na zasadzie cyfr budżetów publicznych i ruchu budowlano-mieszkaniowego w miastach.

Wnioski co do przewidywań ruchu budowlanego na rok 1933 dadzą się sformułować po analizie materiału źródłowego, którym w dalszym ciągu dzielimy się z naszymi czytelnikami.

### Budownictwo państwowe i samorządowe.

Preliminarz budżetowy na rok 1933/34 względnie dla kolei na rok kalendarzowy 1933, pozwala na ogólne zorientowanie się w zamierzeniach budowlanych Państwa. Cyfry, które podajemy w tabelarycznej formie, postaraliśmy się bliżej oświetlić w niektórych działach, które w ruchu budowlanym odgrywają najważniejszą rolę. Pozatem jeżeli chodzi o wyciąganie wniosków należy pamiętać, iż wobec systemu budżetów miesięcznych sumy preliminowane stanowią tylko górną granicę wydatków, które mogą ulec kompresji w razie niedopisania preliminowanych wpływów. Cyfry ujęte w tabeli odnoszą się do preliminarza wydatków nadzwyczajnych i obejmują wydatki na nowe budowle i kapitalne remonty. Pozatem preliminarz budżetowy przewiduje wydatki na remont i konserwację bieżącą, które we wszystkich działach za wyłączeniem kolei zamykają się cyfrą około 23 milionów złotych.



Z tablicy da się przedewszystkiem wyprowadzić wniosek, że nawet w stosunku do ubiegłego roku, wykazującego wyjątkowo niski poziom ruchu budowlanego z budżetów publicznych, preliminarz wykazuje dalszą zniżkę. Suma 74 milionów, która obejmuje nowe inwestycje, jest znikomą, jeżeli uwzględnimy, że stanowi ona około 2% budżetu administracji i kolei i kilkakrotnie mniej, niż zasiłki dla bezrobotnych.

Sumy budżetów samorządowych na bieżący sezon nie są jeszcze ustalone ani zatwierdzone. Dlatego musimy nasze wnioski oprzeć na sumach budżetów zeszłorocznych. Sumy te uważać należy za górną granicę tegorocznych wydatków budżetowych, które z natury rzeczy muszą ulec kompresji. Pamiętać jeszcze należy, iż obowiązuje obecnie wobec samorządów przepis, że wydatki na inwestycje mogą być prelimitowane tylko za specjalnem zezwoleniem zwierzchniej władzy.

W preliminarzach budżetów samorządów teryto-

rialnych na rok 1932/33 figurowały następujące sumy na inwestycje, które naturalnie obejmują zarówno bieżący remont i nowe budowy, jak i instalacje maszyn tak, że w stosunku do samego budownictwa sumy te należałoby zmniejszyć. Na budownictwo należałoby szacunkowo przyjąć około jednej trzeciej podanych sum.

Drogi i place 18,5 miliona.

Administracja ogólna 0,5 miliona.

Przedsiębiorstwa 27,0 miliona.

Oświata 9,0 miliona.

Zdrowie 6,0 miliona.

Wszystkie cyfry są nadzwyczaj niskie, odzwierciedlając zupełną bezsilność samorządów w dziedzinie budownictwa. Najbardziej charakterystyczną jest cyfra prelimitowana na oświatę, która przy liczbie około 1000 jednostek samorządowych miejskich i powiatowych daje średnią 9.000 złotych na jeden samorząd.

## WYDATKI NA BUDOWNICTWO Z BUDŻETÓW NADZWYCZAJNYCH

C Z Ę Ś Ć B U D Ż E T U	1933/34	Budżet 1932/33	Wykonanie budżetu 1931/32	Zamknięcie rachunkowe 1930/31
Min. Spraw Wojskowych:				
a) wojska lądowe . . . . .	24.480.000	18.196.000	25.341.301	—
b) marynarka . . . . .	3.530.000	2.495.000	2.735.851	—
Min. Spraw Wewnętrznych:				
a) służba techniczna . . . . .	745.100 <sup>1)</sup>	745.000	1.286.802	3.831.347
b) K. O. P. . . . .	1.200.000	1.000.000	808.000	500.000
Min. Sprawiedliwości . . . . .	250.000 <sup>2)</sup>	—	—	—
Min. Przemysłu i Handlu:				
a) instytut geologiczny . . . . .	12.000	15.000	268.700	396.369
b) urząd morski w Gdyni:				
1) budowle . . . . .	35.800	130.000	720.538	1.844.668
2) urządzenia portowe . . . . .	4.232.000	1.839.100	—	5.364.131
3) rozbudowa moła północnego . . . . .	1.445.000	1.200.000	345.000	1.350.000
c) urząd rybacki . . . . .	5.000	5.000	15.000	148.630
Min. Komunikacji:				
a) obserwatorja meteorologiczne . . . . .	130.000 <sup>3)</sup>	110.000	200.000	289.990
Min. Poczty i Telegrafów:				
a) nowe budowle . . . . .	2.425.000	—	—	—
b) remont kapit. . . . .	737.700	—	—	—
Fundusz Kwaterunku Wojskowego . . . . .	4.000.000	—	—	—
Polskie Koleje Państwowe:				
a) lotnictwo cywilne . . . . .	1.645.000	—	—	—
b) budowa nowych linii . . . . .	2.200.000	4.007.000	12.187.961	46.343.739
c) budowa bocznic . . . . .	1.010.000	1.280.000	984.491	1.436.166
d) rozbudowa i przebudowa istniejących linii . . . . .	4.324.000	5.125.000	3.373.429	4.350.612
e) budowa i przebudowa węzłów i stacyj . . . . .	15.621.000	30.366.000	25.993.423	28.630.283
f) przebudowa mostów . . . . .	1.200.000	1.535.000	984.263	1.239.983
g) budynki stacyjne . . . . .	2.300.000	4.190.000	6.012.573	10.863.605
h) budynki mieszkalne . . . . .	1.590.000	1.100.000	3.800.146	3.566.136
i) warsztaty . . . . .	1.200.000	1.795.000	1.703.127	1.826.733
Razem . . . . .	74.317.600	—	—	—

<sup>1)</sup> W tem 374.000 na wykończenie domów urzędniczych w Lublinie, Drohobyczu, Rawie Ruskiej i województwach wschodnich oraz uregulowanie reszty należności za bud. domu ul. Nowy Świat 69.

<sup>2)</sup> Nadbudowa gmachu Ministerstwa.

<sup>3)</sup> 30.000 dla wykończenia w Gdyni i 100.000 na wyk. domu w Jabłonie.



## BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Rok ubiegły w budownictwie mieszkaniowym stał pod znakiem likwidacji dotychczasowego kierunku popierania budownictwa mieszkaniowego. Okres kryzysu uwypuklił potrzebę bardziej wydajnego operowania kredytem publicznym i wysunął na czoło zagadnień budowlanych rolę budownictwa w zwalczaniu kryzysu i bezrobocia. Z tego powodu podjęto w roku 1932 próbę zorganizowania prywatnego kapitału na rzecz tej formy budownictwa, do której i obecnie najczęściej się kierują oszczędności małe i średnie t. j. do budownictwa małych, tanich i własnych domków. Pod tem hasłem uruchomiono kredyt 5 milionów złotych, przeznaczając go na pożyczki w najwyższej sumie 4.000 złotych na domek. Akcja ta, wzorowana częściowo na podobnej akcji w Niemczech, z natury rzeczy na początku miała pewne niedociągnięcia. Do nich zaliczyć należy zbędne uprzywilejowanie budownictwa drewnianego, gdy raczej, przy stosunkowo znacznym zaangażowaniu kapitału budującego, należało mu zostawić możliwie pełną swobodę w wyborze konstrukcji. Poza tem nastawienie naszego ustawodawstwa, opłat i form organizacyjnych wszystkich czynników współpracujących w budownictwie nie było przygotowane do podjęcia realizacji tej nowej formy budownictwa. Szereg niedociągnięć, zanotowanych z okazji wystawy „Tani Dom Własny“, udowodnił potrzebę przystosowania się wszechstronnego do małego budownictwa. Na rok bieżący przewiduje się na ten cel kredyt w sumie 20 milionów złotych, z czego jednakże realnie na samą budowę pójdzie około 15 milionów, reszta zostanie zużyta na urządzenie terenów państwowych przeznaczonych do zabudowy i t. p. Opierając się na doświadczeniu poprzedniego sezonu budowlanego zdecydowano budującemu pozostawić w dość dużych granicach swobodę wyboru konstrukcji. Zwrócono natomiast uwagę na zmobilizowanie całego szeregu ułatwień dla budującego. Celem podsunięcia mu tanich i racjonalnych projektów domków ogłoszono konkurs architektoniczny. Nagrodzone i wybrane projekty będą tanio sprzedawane i równocześnie będą zwalniały od poważnej części kosztów przy zatwierdzaniu projektów. W projekcie jest ustawa, zawierająca skomasywanie i częściowe rozszerzenie dotychczasowe ulg podatkowych dla nowobudujących. Koszt kredytu gotówkowo-amortyzacyjnego udzielanego za pośrednictwem B. G. K. obniżono przez zmniejszenie dodatku administracyjnego na 1/2% w stosunku rocznym, przy równoczesnym przedłużeniu okresu amortyzacji tych kredytów do lat 25. W trakcie jest akcja zmierzająca do obniżenia opłat rejentalnych i hipotecznych, jak również wygórowanych kosztów miejskich za przyłączenie do sieci wodociągowej. W szeregu miast wydzielono tereny państwowe, przeznaczając je do parcelacji na cele małego budownictwa. Cała akcja tej polityki terenowej skoncentrowana będzie w B. G. K. i będzie ona miała na celu przez ulgi w cenie i terminach spłat za sprzedane działki budowlane zachęcić do szybkiego rozpoczęcia budowy. Cena parcel przewiduje się w zależności od terenu zabudowy od 25% ceny szacunkowej. Tereny mają być przygotowane do

zabudowy przez zaopatrzenie je w dobrą wodę i połączenie liniami komunikacyjnymi z miastem.

Kredyty przyznane przez B. G. K. na budownictwo mieszkaniowe w roku 1932 wyniosły 29,471.000 zł, w tem 3,678.000 zł. z kredytów przeznaczonych na małe budownictwo.

Dla szacunku rozmiarów ruchu finansowanego przy pomocy kredytów B. G. K. ciekawe są cyfry stosunku wartości zrealizowanych kredytów do wartości obiektów zbudowanych przy ich pomocy w akcji małego budownictwa:

	Suma kredytu w zł.	Wartość bu- dowy w %	Wartość bu- dowy w zł.
Budownictwo murowane	929.980	16	5,773.000
Budownictwo drewniane	1,911.800	29,4	6,516.000
Razem	2,841.780	23,2	12,289.000

Ogółem ruch budowlano-mieszkaniowy finansowany z kredytów B. G. K. można szacować w roku 1932 na około 70 milionów zł. Z akcji publicznej w zakresie budownictwa mieszkaniowego należy wymienić jeszcze akcję Z. U. P. U. i Funduszu Kwaterunku Wojskowego. Cyfry odnośnie budownictwa Z. U. P. U. mieszczą się w ramach sum kredytów udzielonych przez B. G. K. Na rok 1933 przewiduje się ukończenie rozpoczętych poprzednio domów za sumę około 5 milionów i na tem akcja budowy własnych domów przez Z. U. P. U. zostanie zamknięta. Fundusz Kwaterunku Wojskowego przewiduje w preliminarzu budżetowym przebudowanie w sezonie bieżącym za 4 miliony zł.

Do oddzielnej grupy w dziale budownictwa mieszkaniowego zaliczyć należy próby organizacji budowy osiedli małych domków.

Należy tu Osiedle Łączności, którego pierwszy etap budowy został szczegółowo opisany w artykule inż. Szpacyńskiego („Przeгляд Budowlany“ 1/33 str. 10). Na rok bieżący przygotowuje się budowa na tym samym terenie dalszych około 80 domków. Cechą charakterystyczną tego osiedla jest racjonalne przygotowanie terenu (woda i ulice) przy pomocy skromnych środków i sprawna organizacja budowy na zasadzie znormalizowanych projektów.

Jako drugi przykład wymienić należy Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni. Szczegółowy opis pracy tej organizacji będzie podany w następnym zeszycie „Prze-glądu“, poświęcony budownictwu gdyńskiemu. Towarzystwo, którego właścicielem jest samorząd gdyński, opiera swą działalność na racjonalnej gospodarce gruntami państwowymi, przyznanymi miastu na cele rozbudowy. Przez właściwą politykę parcelacyjną, a przede wszystkim odpowiednie przygotowanie terenu, Towarzystwo realizuje wartość posiadanych terenów budowlanych i przenacza uzyskany w ten sposób kapitał na dalsze urządzenie terenów i pomoc kredytową dla budujących.



## BUDOWNICTWO KOLEJOWE

W ruchu inwestycyjno-budowlanym inwestycje kolejowe odgrywają poważną rolę, decydując często o zatrudnieniu przedsiębiorstw budowlanych szczególnie wyspecjalizowanych w robotach inżynierskich i kolejowych. Z tego względu uzasadnione jest zawsze duże zainteresowanie sfer budowlanych polityką inwestycyjną kolei.

W latach poprzedzających okres kryzysu koleje rozwijały względnie żywą działalność inwestycyjną przy budowie nowych linii, odbudowie i ulepszaniu istniejących linii, mostów, węzłów i budynków. W związku z malejącymi wpływami kolei i wzrastającym naciskiem Skarbu w kierunku otrzymywania od kolei wpłat do budżetu ogólnego, maleje stale działalność inwestycyjna kolei.

Częściowo ta kompresja była w ostatnich dwu latach kompensowana przez budowę kolei Śląsk Bałtyk przez koncesjonariusza. W okresie od 29.IV.31 do I.XII.32 na ten cel wydatkowano około 53 milionów złotych. Inwestycje z pierwszej transzy pożyczki na ten cel są obecnie na ukończeniu i mają na celu umożliwienie podjęcia ruchu na całej linii. Rozpoczęcie dalszych inwestycji na tej linii uzależnione jest od zrealizowania drugiej transzy, której termin w obecnych warunkach nie da się określić.

W roku 1931 została podjęta budowa nowej linii Kraków — Miechów. Ogólny koszt budowy przewiduje się na 21 milionów. Dotychczas wydatkowano na budowę około 1.000.000 zł. Budżet na rok 1933 przewiduje na tę linię 750.000 zł., a poza tem są możliwości podjęcia robót kredytowych na sumę około 9 milionów, z czego w roku 1933 ma być przebudowana suma 5 — 6 milionów.

Dotychczasowe umowy przewidują tylko wykonanie podtorza. W drugiej połowie r. b. możliwym jest również rozpoczęcie budowy budynków stacyjnych i mieszkalnych. Otwarcie linii przewiduje się na koniec roku 1934 r.

Linja Woropajewo-Druja, której ogólny kosztorys wynosi 13,5 miliona została z końcem ubiegłego roku oddana do użytku, przy czem dotychczas wydano na nią 10,5 milionów. Reszta inwestycji na tej linii będzie realizowana stopniowo, przypuszczalnie w ciągu 2 — 3 lat następnych.

Budowa linii Płock — Sierpe przy ogólnym kosztorysie 3,5 miliona została wznowiona w 1931 r. w celu zatrudnienia miejscowych bezrobotnych. Dotychczas przebudowano tam 1,350.000 zł. W r. b. przewiduje się na tę budowę łącznie z subwencją z kredytu na bezrobocie suma około 0,5 miliona zł.

Duże możliwości zatrudnienia daje przewidywane rozpoczęcie w r. b. budowy linii Warszawa—Radom, długości 103 km, o kosztorysie ogólnym 35 milionów złotych. Na ten cel budżet nie przewiduje żadnych sum.

Uzasadnienie i treść ustawy przewidują realizację budowy drogą operacji kredytowych.

Z węzłów na pierwszy plan wybija się węzeł warszawski. Przebudowa, podjęta w celu usprawnienia ruchu w tym ważnym, a dotychczas źle rozplanowanym ośrodku kolejowym, zbliża się w swym pierwszym etapie ku zakończeniu. Na jesieni 1933 przewiduje się rozpoczęcie na linii średnicowej ograniczonej eksploatacji przez puszczenie tędy pociągów osobowych dalekobieżnych z prawego brzegu Wisły i t. zw. pociągów wahadłowych obsługujących ruch podmiejski na obu brzegach. Dotychczas przebudowano tu robót na sumę 82 miliony, w tem w roku 1932 4,5 milj. W roku bieżącym przewiduje się wydanie sumy około 6 milionów, (w tem koszt urządzeń zabezpieczających ruch 2 miliony). Tegoroczny program robót obejmuje między innymi wykonanie przekrycia części dojazdu do dworca głównego i wybudowanie na tem przekryciu prowizorycznego dworca.

Zrealizowanie tego minimalnego programu przebudowy węzła opartego w dużej części na prowizorjach nie odsuwa troski o wykonanie koniecznego dalszego programu na sumę około 50 do 60 milionów złotych, który pozwoli dopiero na ostateczne uporządkowanie ruchu osobowego w węźle.

Z większych robót przewidywanych na bieżący sezon przy przebudowie innych węzłów i stacji należy wymienić:

1) częściową rozbudowę stacji w Krakowie w związku ze stale zwiększającym się ruchem turystycznym i budową linii Kraków—Miechów—roboty polegają na zwiększeniu ilości peronów, rozbudowie torów i zabezpieczeniu ruchu; całkowity koszt I-iej serii tych robót wyniesie około 1.500.000 zł.

2) rozbudowa stacji w Zakopanem i Krynicy; na tej ostatniej ma być wykonany dojazd do dworca, uporządkowanie terenu stacyjnego i ewentualnie dodany jeden tor,

Na górnym Śląsku w r. b. przewiduje się otwarcie odcinka Wisła — Głębcze jako przedłużenie linii Ustroń — Wisła. W budowie jest linja Cieszyn—Zembrzydowice—Moszczenica i rozpoczęto dla zatrudnienia bezrobotnych budowę linii Rybnik—Zory. Budowa tych linii wykonuje się przez Województwo Śląskie kosztem skarbu śląskiego.

W dziale budynków jako jedyny większy obiekt przewidują się na sezon bieżący roboty związane z przeniesieniem dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia względnie Bydgoszczy.

Większe objekty z tego działu, a mianowicie Gmach Dyrekcji w Warszawie i kolonja mieszkalna w Chełmie są już ukończone. Budżet tegoroczny zawiera na ten cel tylko sumy likwidujące zaległe rachunki.

## BUDOWNICTWO Z BUDŻETU MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

W programie budowlanym Poczty i Telegrafów przewiduje się na rok bieżący rozpoczęcie lub też prowadzenie w dalszym ciągu budowy urzędów pocztowych,

głównie dla stworzenia odpowiednich pomieszczeń w związku z będącą w toku automatyzacją linii telefonicznych. Zestawienie sum przebudowanych



w ubiegłym sezonie budowlanym i przewidywanych na rok bieżący przedstawia się jak następuje:

	Ogólny koszt budowy	1932/33	1933/34
Równe	700.000	—	150.000
Sosnowiec	700.000	—	150.000
Dąbrowa Górnicza	360.000	180.000	180.000
Chylonja	200.000	25.000	175.000
Mikołów	300.000	180.000	120.000
Szarlej	350.000	90.000	260.000
Szopienice	350.000	150.000	200.000
Katowice	500.000	450.000	50.000
Będzin		23.000	
Zebrzydowice		25.000	
Remont kapitalny		436.500	737.700

Z wymienionych tu robót na specjalne wyróżnienie zasługuje nadbudowa urzędu pocztowego w Katowicach, wykonana jako szkielet oparty nie na mu-

rach starego budynku, lecz na specjalnych słupach żelaznych, niezależnie fundowanych. Do opisu tego gmachu powrócimy na łamach „Przeglądu“.

Największa budowa Min. Poczty wykonywana w ostatnich latach, a mianowicie Gmach Centrali Telegrafu i Telefonów Międzydzielnych zbliża się ku zupełnemu wykończeniu. Na tę budowę w budżecie 1932/33 wydatkowano 3.300.000 zł., a w preliminarzu na rok 1933/34 przewiduje się 550.000, w czem około 70.000 na urządzenia chłodnicze do ususzenia powietrza sal z aparatami automatycznymi; reszta tej sumy przeznaczona jest na roboty wykończeniowe.

Pozatem, zarówno budżet zeszlóroczny, jak i tego-roczny przewidują sumy na przygotowanie ulic na Osiedlu Łączności w Babicach (172.000 i 300.000). Szczegóły tej akcji były u nas omówione przy opisie I-ego Osiedla Łączności w zeszycie 1/33, i znajdują również pewne oświetlenie w dalszym ciągu tego zestawienia przy omawianiu akcji mieszkaniowej.

## BUDOWA PORTU W GDYNI

Budownictwo gdyńskie ze szczególnem uwzględnieniem budownictwa portowego będzie szczegółowo omówione w następnym zeszycie „Przeglądu Budowlanego“, tu zatem ograniczymy się tylko do ogólnych danych.

W roku ubiegłym na terenie budowy portu mimo szczególnie ciężkich warunków budżetowych postęp robót nie uległ zahamowaniu dzięki wykorzystaniu możliwości kredytowych. Z robót zeszlórocznych należy wymienić: wykończenie około 500 metrów bieżących nadbrzeży, ukończenie t. zw. magazynu bawełnianego o pow. składowej 12.000 m<sup>2</sup>, magazynu hali śledziowej o pow. 2.070 m<sup>2</sup>. Pozatem rozpoczęto budowę drobnicowego magazynu tranzytowego, połączonego z halą pasażerską o pow. 8.000 m<sup>2</sup>. Z robót komunikacyjnych należy przedewszystkiem wymienić

budowę wiaduktu żelbetowego nad torami na głównej ulicy łączącej miasto z portem.

W roku bieżącym będą wykańczane roboty rozpoczęte w roku ubiegłym, a pozatem rozpocznie się budowa magazynu na terenie wolnocłowym i ewentualnie przejścia dla pieszych ponad torami.

Pod względem cyfrowym sumy przebudowane w roku 1932 i przewidywane do przebudowania na rok 1933 przedstawiają się jak następuje:

	1932	1933
Roboty morskie (budowlane i czerpalne)	5.150.000	7.000.000
Roboty drogowe (ulice i wiadukty)	1.310.000	1.550.000
Roboty budowlane (magazyny)	2.860.000	3.200.000

## BUDOWNICTWO SAMORZĄDU MIEJSKIEGO W WARSZAWIE

Inwestycje budowlane samorządów, a wśród nich i samorządu stołecznego uległy gwałtownemu zatrzymaniu. W związku z tem z okresu poprzedniego pozostały rozpoczęte budowy, które nie mogą doczekać się ukończenia i cały szereg inwestycji niezbędnych we wszystkich działach gospodarki miejskiej, które z braku środków nie mogą być podjęte.

W dziale budownictwa miejskiego ubiegły sezon ograniczał się tylko do wykończania niektórych rozpoczętych budowli.

Przebudowano przy nowych budowlach następujące sumy: budowa szkół 1.200.000 zł. (głównie szkoła rękodzielnicza przy ul. Kazimierowskiej), w dziale opieki społecznej 280.000 i przy budowie Muzeum 300.000 zł. Na sezon 1933 przewiduje się wykończenie budynku szkolnego przy ul. Strzeleckiej na sumę 1 miliona złotych, ewentualnie również budowę 3 budynków szkolnych lekkiego typu po 250.000 zł.; na dalsze roboty przy budowie Domu opieki dla opu-

szczonych dzieci przy ul. Płockiej przewiduje się 250.000 zł., na wykończenie Muzeum 600.000 zł. Z kredytów B. G. K. istnieje możliwość przystosowania budowy kąpieliska przy ul. Leszczyńskiej na biura miejskie na sumę 1.000.000 zł., ukończenie domu administracyjnego przy szpitalu Przemienienia Pańskiego za sumę 1.000.000 zł., i wybudowania dwu domów mieszkalnych na Żoliborzu na sumę 1.200.000 zł.

Na remonty bieżące budżet roku 1932 przewidywał 1.200.000 zł., preliminarz na rok 1933 przewiduje 1.400.000 zł.

Dział wodociągów i kanalizacji wykazywał w ostatnich latach dość intensywną działalność inwestycyjną, wywołaną koniecznością dotrzymania kroku rozwojowi miasta.

Z ważniejszych obiektów o charakterze ściśle budowlanym, wykonywanych w roku 1932 wymienić należy:

a) Wykończenie budowy zakładu filtrów pośpiesz-



nych, które mają na celu podniesienie wydajności stacji filtrów warszawskich do 200.000 m<sup>3</sup> na dobę. Koszt całkowity budowy łącznie z instalacjami wynosi około 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona zł., z tego na sezon 1932 przypada około 2 miliony zł.

b) Budowa burzowca na Żoliborzu, przeznaczonego do odprowadzenia nadmiaru wód opadowych, spływających prawie z całego terenu lewobrzeżnego Warszawy i odciążenia przez to głównego kolektora bieleńskiego.

Budowa sama przedstawia bardzo interesujący obiekt inżynierski i będzie opisana w jednym z najbliższych zeszytów „Przeglądu”. Narazie ograniczamy się do danych ogólnych: długość kanału żelazobetonowego o zmiennym przekroju (wylotowa część prostokątna 2,00 × 2,70) wynosi 1.750 m., z tego 1.100 m. wykonano sposobem tunelowym, pozostałą część sposobem odkrywkowym. Koszt ogólny wyniósł około 2.300.000 zł. Kanał został już uruchomiony w grudniu, co umożliwiła prowizoryczne wyłączenie dolnej części kolektora bieleńskiego dla przeprowadzenia jego remontu.

c) Przebudowa hali najstarszego zespołu pomp parowych na stacji pomp rzecznych w związku z zamiarą tych pomp na elektropompy. Ogólny koszt robót wynosi 450.000 zł., z tego w roku 1932 wykonano na 240.000 zł., reszta będzie wykonana w 1933.

Pozatem zakład wodociągów i kanalizacji wykonał w roku 1932 cały szereg inwestycji w zakresie układania nowych linii wodociagowych i kanalizacyjnych, jak i zamiany starych przewodów wodociagowych,

które już uległy korozji na ogólną sumę około 1.400.000 zł.

Rok 1933 pod względem budżetowym przedstawia się dla miasta gorzej i dlatego, pomimo istnienia całego szeregu pilnych potrzeb w zakresie wodociągów i kanalizacji, realizacja ich uzależniona jest od możliwości wykonania robót na kredyt. Wymieniając w następstwie poszczególne większe objekty, zamierzone do realizacji w sezonie 1933 roku, zaznaczmy, czy mają one być wykonane z bieżącego budżetu czy też sposobem kredytowym na poczet przyszłych wpływów budżetowych.

a) Budowa próbnej stacji wodomiarowej kosztem ogólnym około 1 miliona zł. W roku 1933 ma być wykonana częściowo na kredyt sama budowa gmachu kosztem około 500.000 zł.

b) Budowa burzowca mokotowskiego długości 3600 m. łącznie z burzowcem na ul. Pięknej długości 1500 m. za sumę około 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona zł. Realizacja budowy w całości na kredyt pięcioletni przewidziana jest w dwu sezonach 1933 i 1934.

c) Budowa zbiorników objętości 30.000 m<sup>3</sup> na czystą wodę na stacji filtrów, wywołana koniecznością zwiększenia rezerw w związku z wzrostem zapotrzebowania na wodę. Budowa również na kredyt na sumę około 3 milionów zł. ma być wykonana w dwu sezonach.

Pozatem wydatki budżetowe na rok 1933 przewidują ukończenie ostateczne filtrów pośpiesznych, głównie regulację aparatów i budowę względnie przebudowę przewodów wodociagowych i kanalizacyjnych.

## FUNDUSZE PRZEZNACZONE NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

W zakresie budownictwa, a właściwie robót publicznych wchodzi omawiane obecnie projekty utworzenia Funduszu Pracy. Celem tego Funduszu ma być danie pracy bezrobotnym nie korzystającym z zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Bezrobotni ci dotychczas utrzymywani byli przez pomoc w naturze z t. zw. Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Projekty obecne dążą do powolnej likwidacji tej ostatniej pomocy. Zamiast tego mają być zorganizowane roboty publiczne, przy których zatrudnienie znajdą bezrobotni. Jako dodatkowe źródło finansowe projektuje się nałożenie specjalnego podatku od uposażeń za pracę najemną i obciążenie budżetów samorządowych. Na tej podsta-

wie łącznie z istniejącymi już źródłami istnieje możliwość uzyskania około 100 milionów złotych. Wśród robót przewidywanych wymienić należy meljoracje, budowę dróg i kolei, przygotowanie terenów budowlanych, zieleńców i parków, budowę domów robotniczych i t. p. Odkładając bliższą analizę projektu do następnego zeszytu wobec braku narazie ścisłych materiałów, musimy jednak stwierdzić, iż Fundusz Pracy tylko o tyle będzie miał bezpośredni wpływ na zatrudnienie przemysłu, o ile wybór obiektów budowlanych nie będzie ograniczony jedynie do najbardziej prymitywnych robót.

Zestawienie powyższe, jak to już zaznaczyliśmy, nie mając pretensji do ścisłości, pozwala na zorientowanie się w stosunku ruchu budowlanego roku bieżącego do roku 1932.

Na ogół jeżeli chodzi o budżety ciał publicznych, a w szczególności samorządów, sumy przeznaczone na inwestycje uległy pewnej kompresji. Poza to rok 1932 był rokiem likwidacji budowy linii Śląsk — Bałtyk. W zakresie budownictwa mieszkaniowego zamysłamy jeden okres stojący pod znakiem budownictwa

w znacznej części z funduszy publicznych (spółdzielnie, budownictwo Z. U. P. U.). Przejście do nowej formy budownictwa wymaga przedstawienia organizacyjnego i w pierwszym momencie wywoła również zmniejszenie zatrudnienia przemysłu budowlanego. Nakoniec dla budownictwa przemysłowego, które było w zupełnym zastoju w roku ubiegłym, perspektywy w sezonie bieżącym nie zapowiadają się lepiej, gdyż moment ożywienia gospodarczego, będącego impulsem do inwestycji przemysłowych, jeszcze nie nastąpił.



W konsekwencji przewidywania co do ruchu budowlanego na sezon bieżący nie wypadają zbyt różowo, choć nie należy się spodziewać dalszego znacznego pogorszenia stanu zatrudnienia w stosunku do roku ubiegłego, co jednakże ze względu na przedłużanie się okresu kryzysu będzie ciężiej odczuwane. Zbli-

ża się jednak wiosna, a z nią nadciągają pośpiesznie montowane choć nieco opóźnione co do sezonu projekty ożywienia życia gospodarczego za pośrednictwem ruchu budowlanego. Miejmy nadzieję, że niektóre z nich doczekają się realizacji, stwarzając pewne obciążenie na drugą połowę sezonu.

S. PRONASZKO

## WADY I BRAKI USTAWODAWSTWA BUDOWLANEGO

Obowiązujące obecnie ustawodawstwo budowlane i przemysłowe zachowuje zupełną wolność wykonywania przemysłu budowlanego i przerzuca całą odpowiedzialność prawną za wykonanie budowli na kierowników robót.

Czy słusznie i zgodnie z wymaganiami życia i interesem społecznym?

Znaczny rozwój budownictwa w XIX wieku, wprowadzenie nowych konstrukcyj i materiałów oraz instalacyj wodociągowo-kanalizacyjnych, świetlnych, ogrzewniczych, wentylacyjnych i t. p. wywołuje, jak zresztą i w innych zawodach (lekarskim, adwokackim, inżynierskim i t. p.), konieczność specjalizacji. W miarę rozwoju techniki i wiedzy życie dokonywuje podziału czynności w poszczególnych zawodach na szereg specjalności, wyraźnie się rozgraniczających.

Prawodawstwo budowlane w kierowniku budowy znalazło sobie kozła ofiarnego, który ma odpowiadać tak za swoje, jak i za cudze grzechy.

Życiowy podział na specjalności wskazuje, że architekt nie może i nie powinien być omnibusem mieszczącym w sobie ogrom nowoczesnej wiedzy techniczno-budowlanej i nie może być wyłącznie odpowiedzialnym za całokształt prac przy budowie, bo nie może podjąć wszystkim tym zadaniom, jakie na niego prawodawstwo nałożyło.

Budownictwo mieszkalne różni się od budownictwa kościelnego, przemysłowego, teatralnego, szkolnego, hotelowego, szpitalnego i t. p. Pewna przeto specjalizacja w obranym kierunku jest wskazaną dla architekta w dzisiejszych czasach.

Opracowanie i projektowanie konstrukcyj złożonych, czy to w żelazobetonie, czy to w żelazie wymaga oddzielnej specjalizacji, tak jak zaprojektowanie urządzeń ogrzewniczych, wentylacyjnych, elektrycznych, kanalizacyjno-wodociągowych i gazowych, zatem architekt jako ogólny twórca projektu musi się opierać na współpracy specjalistów nie tylko przy projektowaniu, ale i przy kierowaniu budową w trakcie wykonania.

Siłą rzeczy przeto kierownictwo techniczne przy budowlach w większych miastach podlega rozdzieleniu według specjalności i za prawidłowość obliczeń i wykonania stają się faktycznie współodpowiedzialnymi poszczególni konstruktorzy i wykonawcy, a nie wyłącznie architekt, jako ogólny projektodawca i kierownik.

W interesie dobra publicznego i prawidłowego ustroju współżycia twórców budowli odpowiedzialność prawną kierownika budowy powinna być zmniejszo-

na i przerzucona w pewnej części na jego współpracowników w poszczególnych działach.

Od twórcy projektu, jako artysty-architekta wymagamy prawidłowego i celowego rozplanowania pomieszczeń w zależności od przeznaczenia budynku, prawidłowego i artystycznego rozwiązania brył i udekorowania, tak łącznie jak i wnętrza budowli odpowiednio do potrzeby i wymagań właściciela budynku.

Do obowiązków kierownika budowy należy ogólny nadzór nad wykonaniem budowli, sporządzenie na właściwy termin rysunków, detali obliczeń statycznych, ustalenie i uzgodnienie z poszczególnymi wykonawcami planu terminowego wykonania poszczególnych robót, przeprowadzenie konferencji z właścicielami budowli, współpracownikami — konstruktorami i wykonawcami, sprawdzanie rachunków za wykonane roboty i t. p.

Czy należyte dopilnowanie i pokierowanie wykonaniem poszczególnych robót, nie tylko zgodnie z rysunkami, ale i pod względem fachowego wykonania w drobiazgach, spostrzeżenie których w odpowiedniej chwili wymagałoby prawie stałej obecności kierownika na budowie, może należeć do obowiązków projektodawcy i ogólnego kierownika robót w jednej osobie.

Życie wskazuje, że architekt nie może podjąć tym wszystkim obowiązkom i wskutek tego nastąpił wyraźny rozdział pomiędzy funkcjami projektodawcy-kierownika, konstruktorów poszczególnych działów oraz wykonawców.

Wykonawca przyjmuje na siebie obowiązek fachowego zorganizowania pracy przy wznoszeniu budowli, musi przeto posiadać znajomość technologii materiałów i konstrukcji budowlanych, organizacji pracy i techniki wykonania. Wykonawca musi być technikiem-praktykiem, mogącym samodzielnie kontrolować i nadzorować rzemieślników i robotników w technicznych szczegółach wykonania.

Na wykonawcę musi być również nałożona odpowiedzialność karna i cywilna za mogące się okazać niedokładności i niedbalstwa, czy to w użyciu nieodpowiednich materiałów, czy to złem lub niedbałym wykonaniu konstrukcji, czy to lekceważeniu bezpieczeństwa pracowników i całego budynku.

Rozmyślnie pomijam szereg funkcji, jakie ma do spełnienia przy budowie przedsiębiorstwo budowlane, jako organizacja przemysłowo-handlowa, której w myśl art. 3-go prawa przemysłowego prowadzenie jest dozwolone każdemu.

Aby wykonawca spełnił swą rolę zgodnie z potrzebą, musi mieć poczucie honoru zawodowego, uczciwości i etyki, niezależnie od wykształcenia techniczne-



go i praktyki. Musi on należeć do organizacji społeczno-zawodowej, wiążącej go z zawodem obranym, ułatwiającej mu bytowanie i nakładającej jednocześnie na niego pewne obowiązki i więzy przynależności zawodowej.

Jak widać z powyższego tak zakres pracy kierownika, jak i wykonawcy jest duży i odpowiedzialny i łączenie tych dwóch działów pracy nawet na średniej wielkości budowach nie wytrzymuje krytyki życiowej, gdyż przy połączeniu tych funkcji jakiś dział pracy musi bezwarunkowo szwankować.

Wypadki w czasie budowy, rysowanie się budynku, a czasami i zawalenie się, wilgoć i t. p. powodowane są przeważnie złym lub nieumiejętnym wykonaniem, przeoczoną przez projektodawcę-kierownika robót, nie mogącego być stale obecnym na budowie ze względu na różnorodność swych obowiązków, choćby miał w wykonaniu tylko jedną budowę.

W ustawie o prawie przemysłowym z dnia 7 czerwca 1927 roku zastrzeżono (art. 8-y), że bez odpowiedzialnego kierownika, zaakceptowanego przez właściwe władze, nie może być prowadzony przemysł wykonywania instalacji wodociągowych, gazowych i elektrycznych.

Tandeta i fuszerka w wielu działach przemysłu jest łatwą do spostrzeżenia. Kupuje się przeważnie rzeczy gotowe, które można dokładnie obejrzeć, gdy tymczasem w budownictwie kupuje się wyroby, które dopiero mają być wykonane.

Kupno tandety, naraża kupującego na chwilową stratę materialną, ewentualnie krótsze używanie tandetnie wykonanych wyrobów, natomiast produkcja przemysłu budowlanego ma zasadniczo trwać, jeżeli nie setki, to długie dziesiątki lat, w czasie których zbędne kapitalne remonty i przeróbki często znacznie przewyższają pierwotny koszt budynku, przeważnie nie usuwając do gruntu tandety początkowego wykonania budowy.

Tandeta i wadliwość wykonania w budownictwie ma wpływ na zdrowie i bezpieczeństwo ludzkie i wobec tego bezwzględna wolność przemysłowa w budownictwie jest niepożądana.

Niezależnie od wpływu na zdrowie i bezpieczeństwo ludzkie, zbyt szeroko pojęta wolność przemysłowa w budownictwie ze względu na specyficzne warunki tego przemysłu (łatwość tworzenia pseudo-przedsiębiorstw budowlanych, mogących istnieć bez własnych placów, budynków fabrycznych, maszyn i urządzeń pomocniczych i technicznych), powoduje dezorganizację, zanik solidności, uczciwości i poczucia honoru zawodowego. Zanika poczucie konieczności kształcenia praktycznego młodzieży i utrzymywania fachowych robotników, natomiast dominuje nad wszystkim chęć dorywczych zarobków uzyskiwanych na tandetnym wykonaniu, bez myśli o przyszłości i rozwoju przemysłu budowlanego.

Stan obecny wytwarza kłusownictwo w budownictwie, korzystające z pracy społeczno-zawodowej zorganizowanego przemysłu i jednocześnie podrywające autorytet solidnych firm i wiarę w solidność całego przemysłu.

Ludzie, którzy w zależności od konjunktury w pew-

nym okresie stają się przedsiębiorcami budowlanymi, a w pewnym okresie również dobrze podejmują się dostawy świń, mięsa, siana, butów i t. p., nie mogą być elementem pożytecznym w organizacji przemysłu budowlanego, przeciwnie są szkodnikami obniżającymi poziom moralny i techniczny tegoż przemysłu.

Dzięki niezyciowemu obciążeniu odpowiedzialnością wyłącznie kierownika budowy, fuszerka w budownictwie z roku na rok niepomierne się rozwija i w tym wypadku winien temu w znacznej mierze jest trzeci czynnik, to jest właściciel budowy.

Chociaż kierownik budowy jest wyłącznie odpowiedzialnym wobec prawa za budowę, to jednakże, szczególnie na robotach z funduszków publicznych wykonywanych, nie ma on przeważnie żadnego wpływu na wybór wykonawców jako swych współpracowników, za pracę, sumienność i fachowość których przyjmuje wobec prawa odpowiedzialność.

System przetargów nieograniczonych, oddawanie robót najtańszemu oferentowi, choćby tenże był fuszerem znanym z poprzednich prac, nawet na terenie danej instytucji, wskazuje, że na właściciela budowy winna być również nałożona odpowiedzialność cywilna i karna za lekceważenie zdrowia i bezpieczeństwa publicznego, a w stosunku do budujących z funduszków publicznych i odpowiedzialność za marnowanie grosza publicznego (np. konieczność kapitalnych remontów nowych budowli fuszersko wykonanych zaledwie parę lat wstecz).

Przez odpowiednią nowelizację istniejących ustaw należy stworzyć takie warunki, aby poważna gałąź przemysłu krajowego mogła się należycie zorganizować i pomyślnie rozwijać, a tem samem stać się gospodarczo i podatkowo jednostką pożyteczną dla społeczeństwa i państwa.

Ogólny kryzys ekonomiczny, a tem samem minimalny ruch budowlany, nie pozwala życiu dostatecznie wyjaskrawiać anomalij organizacyjnych budownictwa i szkód jakie powoduje popieranie przez czynniki miarodajne fuszerki budowlanej. My ludzie wzrosli i w tajemniczeni w przemysł budowlany anomalje te widzimy i ze smutkiem patrzymy w przyszłość.

Trzeba jednakże być optymistą i liczyć się z tem, że wcześniej, czy później, przyjdzie kryzys kryzysu i budownictwo ruszy do normalnej pracy, należy więc zawczasu poprawić błędy i usterki w prawodawstwie budowlanym i nadać budownictwu zdrowy i właściwy życiowo ustrój organizacyjny, gdyż źle zorganizowana komórka gospodarcza z chwilą nastania pomyślniejszej konjunktury nie będzie mogła dobrze pracować, a zabagnione stosunki i spaczony ustrój trudno będzie naprawić w krótkim czasie.

Reasumując powyższe uważam za konieczne podjęcie starań o nowelizację ustawy przemysłowej i budowlanej, a mianowicie:

A) w art. 8-ym ustawy o prawie przemysłowym z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 53/1927) w punkcie 1-ym wstawić „przedsiębiorstwa budowlane i rzemiosła: murarstwo, ciesielstwo, kamieniarstwo“.

B) w ustawie o prawie budowlanym i zabudowie osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 23/1928 r.) wstawić:



*Art. 364a.*

Do wykonywania wszelkich robót budowlanych są uprawnione osoby, które:

a) posiadają wyższe wykształcenie techniczne ukończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej z państwowych politechnik w kraju: na wydziale architektonicznym i wydziale inżynierji lądowej lub wodnej, z wyjątkiem sekcji meljoracyjnej, albo na odpowiadającym im wydziałach uczelni zagranicznych,

b) wykażą się dostateczną conajmniej dwuletnią praktyką odbytą po ukończeniu wykształcenia technicznego, przy wykonywaniu robót budowlanych w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej, zaświadczoną przez odnośny urząd lub osoby uprawnione do wykonywania robót,

c) złożą egzamin z ustawodawstwa budowlanego i z tych przepisów ustawodawstwa administracyjnego, których znajomość przy wykonywaniu zawodu jest potrzebną.

*Art. 364b.*

Do wykonywania wszelkich robót budowlanych są uprawnione osoby, które:

a) posiadają średnie wykształcenie w zawodzie budowlanym, zakończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej ze średnich państwowych szkół budowlanych, lub w oddziale budowlanym jednej z prywatnych szkół budowlanych uznanych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych za równorzędne z państwowymi szkołami tego typu,

b) wykażą się dostateczną conajmniej czteroletnią praktyką przy wykonywaniu robót budowlanych w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej, zaświadczoną przez odnośny urząd lub osoby uprawnione do wykonywania robót,

c) złożą egzamin z ustawodawstwa budowlanego i z tych przepisów ustawodawstwa administracyjnego, których znajomość przy wykonywaniu zawodu jest potrzebną.

*Art. 364c.*

Do wykonywania rzemiosła murarskiego, ciesiel-

skiego i kamieniarskiego są uprawnione osoby, które:

a) posiadają tytuł mistrza lub majstra odpowiedniego rzemiosła uzyskany w trybie art. 158 ustawy o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 roku,

b) wykażą się dostateczną conajmniej trzyletnią praktyką jako majstrowie danego rzemiosła w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej, zaświadczoną przez odnośny urząd lub osoby uprawnione do wykonywania danego rzemiosła,

c) złożą egzamin z ustawodawstwa budowlanego i z tych przepisów ustawodawstwa administracyjnego, których znajomość przy wykonywaniu danego rzemiosła jest potrzebną.

*Art. 366*

uzupełnić przez zastosowanie postanowień tego artykułu do wykonawców budowlanych.

*Art. 367*

uzupełnić art. 364a, b i c.

*Art. 369*

uzupełnić co do osób, które uzyskały prawo wykonywania robót budowlanych przed znowelizowaniem ustawy.

*Art. 399a. Winny:*

1) wzniesienia, przebudowy lub urządzenia, albo zniesienia budynku bez udziału odpowiedzialnego kierownika robót i wykonawcy będzie karany aresztem do sześciu tygodni lub grzywną do tysiąca pięciuset złotych.

W art. 399 dodać po słowach: „Jeżeli winowajca jest kierownikiem robót“ bądź wykonawcą i t. d.

W art. 403 dodać po kierowniku robót „wykonawca“.

Wprowadzenie w ustawie budowlanej odpowiedzialnego wykonawcy da większą gwarancję co do sumiennosci i fachowości w wykonaniu robót budowlanych, nie kępując jednocześnie inicjatywy kapitalistów w tworzeniu solidnych przedsiębiorstw budowlanych, opartych na współpracy z fachowymi, odpowiedzialnymi wobec prawa wykonawcami.

STANISŁAW SKRZYWAN

## KSIĘGOWOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO

### 1. CEL PROJEKTU.

#### 10. Wady i braki obecnego stanu rzeczy.

Analiza bieżącego stanu księgowości w przedsiębiorstwach budowlanych ujawnia cały szereg wad i braków, które powodują, że dział rachunkowości przedsiębiorstw nie spełnia swego zadania w sposób odpowiadający potrzebom i jest przyczyną licznych kłopotów, nieporozumień i narzekań. Skutkiem tego stanu jest, że wielu kierowników przedsiębiorstw uważa księgowość za niepotrzebny balast, nie dający informacji wymaganych i dokładnych w momencie potrzeby i rezygnuje z jej prowadzenia, zastępując racjonalną księgowość dorywczymi i chaotycznymi zapyskami. To też zanim przejdziemy do ustalenia za-

sad księgowości budowlanej, musimy wpierw ustalić przyczyny i skutki niepowodzeń.

Pierwszym i zasadniczym błędem jest niezrozumienie celu księgowości, a często zasadniczy jego brak w prowadzonej księgowości. Wielu księgowych traktuje zapis buchalteryjny transakcji jako cel, a nie środek i zapatrzeni w rejestrację cyfrową zjawisk zapominają o konieczności ustalenia jakich rezultatów i jakich danych rejestracja ta ma dostarczyć. Mozolnie i kunsztownie obmyślane księgi i foljały zapełniane są cyframi, powstaje wielkie „misterjum“, w którym „wyznaje się“ tylko księgowy. Jeśli jednak zadamy mu pytania po co to robi, jakie są rezultaty w tej lub innej dziedzinie — odpowiedzi są albo wymijające, albo też świadczą o braku wytkniętego celu w pracy.



Brak planowości przejawia się przede wszystkim w braku planu rachunków głównych i pomocniczych.

*Brak planu rachunków*, tej podstawy księgowości, jest objawem bardzo powszechnym, nie tylko zresztą w przemyśle budowlanym. Rachunki otwierane są zupełnie przypadkowo, często bez potrzeby. Jedne są prowadzone zbyt szczegółowo, inne zbyt ogólnikowo. Znalezienie rachunku zabiera wiele czasu, a gdyśmy go wreszcie znaleźli, okazuje się, że dostarcza on danych, które nam nic nie mówią lub są zbędne.

Typowym również przejawem braku planu działania i zrozumienia celu są *opóźnienia księgowości*. Jakże często mozolnie prowadzony dziennik rejestruje transakcje z przed dwu lub trzech miesięcy, a bilans obrotowy sporządzany co miesiąc, przedstawia stan kont niemal zamierzonej przeszłości. Bilans roczny „statyczny“ zjawia się w pół roku po terminie zamknięcia ksiąg i rysuje nam, często w barwach urojonych, stan przedsiębiorstwa w pewnym momencie przed pół rokiem. Jasne jest, że księgowość tak prowadzona jest archaizmem, a przyczyny opóźnień podawane przez pracowników są w większości zbyt naiwne, by mogły usprawiedliwiać stan rzeczy.

W dużej ilości przedsiębiorstw zauważamy poza tem dotkliwe *braki w dziedzinie źródeł*, z których mają być czerpane dane dla księgowości. Dokumenty, podlegające księgowaniu, szczególnie dokumenty powstające wewnątrz firmy, są w wielu wypadkach zupełnie nieprzystosowane do swej roli, podając dane, z których nikt nie korzysta, chaotyczne i rozbieżne. Obieg dokumentów jest nieorganizowany; wędrują one z biura na budowę i z budowy do biura bez istotnego celu i potrzeby. Następują opóźnienia niczem nie dające się usprawiedliwić. Często nie jest ustalone kto kwalifikuje dokumenty do księgowania. Raz czyni to księgowy, który nie zna budowy, innym razem — kierownik budowy, który nie zna księgowości, układu rachunków i t. p. i ma na widoku inne cele niż księgowy. Stąd często wadliwe księgowanie. Niestety tylko w niewielu biurach spotykamy instrukcje wewnętrzne dla pracowników, tak niezbędny czynnik racjonalnej, planowej i skoordynowanej pracy wszystkich osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Brak planowości i dostosowanych do niej instrukcyj, ma, jako swój bezpośredni skutek, nieskoordynowanie pracy w przedsiębiorstwie. W dziale rachunkowości wyraża się to przede wszystkim tem, że księgowy i technik nie porozumiewają się, jeden nie rozumie drugiego. Księgowość nie chce albo nie może nagiąć się do potrzeb biura technicznego, to ostatnie nie może zrozumieć potrzeb i konieczności racjonalnej księgowości. Sprzecznosc zarządzeń, sprzecznosc w nastawieniu, brak koordynacji w pracy, prowadzą nie do podwójnej księgowości, ale do księgowości „potrójnej“ lub „poczwórnej“. Znam wypadki, w których kierownictwo budowy, centrala i właściciel firmy, każdy dla swych celów i każdy w swoim rozumieniu najlepiej prowadzą swą „księgowość“ równolegle, a wszystkie trzy „systemy“ są sprzeczne z zasadami racjonalnej księgowości i dają wyniki fałszywe.

Ze struktury księgowości przedsiębiorstwa budowlanego wynika, jak to zobaczymy dalej, konieczność

prowadzenia znacznej ilości rachunków, o ile chcemy uzyskać rezultaty dokładne i dane drobiazgowo. Stąd wynika wniosek stosowania metod księgowości, pozwalających na zwiększenie liczby rachunków i dokonywanie znacznej ilości zapisów przy możliwie najmniejszym nakładzie pracy. Tymczasem większość przedsiębiorstw stosuje dotychczas księgowość „włoską“, dającą pierwszorzędną rezultaty przy stosunkowo dużym nakładzie pracy, a stąd zazwyczaj powodującą zaległości, konieczność długotrwałych uzgodnień przy bilansach i t. p. Zresztą i ten system daje się zastosować w budownictwie z dodatnim rezultatem, musimy jednak zastosować w nim daleko idące uproszczenia, ograniczenia w ilości ksiąg, wprowadzić księgowanie zbiorowemi pozycjami i t. p. Dopiero wówczas możemy liczyć na to, że efekt praktyczny będzie proporcjonalny do wysiłku i kosztów.

### 11. Zasady racjonalnej księgowości.

Jeśli z księgowości chcemy osiągnąć wskazówki, potrzebne dla racjonalnej pracy przedsiębiorstwa, musimy do niej zastosować elementarne zasady naukowej organizacji. Bez nich nie do pomyślenia jest otrzymanie wyników, o których poniżej będzie mowa.

Musimy sobie należycie uświadomić, jaki jest *cel prowadzenia księgowości*.

Należy więc przede wszystkim sprecyzować *cel ogólny* księgowości. To jednak nie wystarcza. Każde przedsiębiorstwo stanowiąc odrębną komórkę gospodarczą posiada swe odrębności. I dlatego obok celu ogólnego, naczelnego, mogą a nawet muszą być ustalone cele-etapy pośrednie, których osiągnięcie zapewnia jednocześnie uzyskanie danych, potrzebnych dla pracy przedsiębiorstwa. Stawiając np. jako cel naczelną uzyskanie dokładnego obrazu dynamiki rozwojowej całości przedsiębiorstwa możemy, w drodze do tego celu badać zjawiska poboczne, np. na jednej budowie specjalnie koszty organizacji budowy, na innej koszt rusztowań i szalowań i t. d. Jestem zdania, że z uwagi na cechy charakterystyczne przemysłu budowlanego, o czem mowa dalej, praktycznie ogromnie trudne jest ustalić niezmiennie cele pośrednie. Raczej dla każdej nowej roboty we wspólnym porozumieniu kierownictwa technicznego i administracyjnego winny być ustalone dane, których ma dostarczyć księgowość, a aparat jej od razu zgóry nastawiony na drogę, prowadzącą do tych danych.

Z chwilą sprecyzowania celów musi nastąpić analiza wszechstronna i dokładna zadania i możliwości, a to dla ustalenia sposobów osiągnięcia wymaganych rezultatów. Jak zaznaczyłem już, ogólny szkielet księgowości budowlanej winien być wysoce elastyczny. Jego zarys daje analiza zadania głównego. Obejmuje ona plan rachunków głównych, metodę księgowości, rodzaje dokumentów i plan ich obiegu, instrukcje ogólne postępowania. W ramach tego szkieletu winna być zapewniona możliwość rozbudowy poszczególnych komórek księgowości bez naruszania całości struktury, jej idei przewodniej.

Każda budowa, każda robota musi być traktowana jako odrębna jednostka w księgowości, tak samo jak jest nią w rzeczywistości pod względem administracyj-



nym i technicznym. Cechy charakterystyczne jej winny być zgóry ustalone i wskazane księgowemu, aby mógł aparat swój do tych cech dostosować. Całość organizacji administracyjnej budowy winna być zgóry przemyślana, co pozwoli na normalny tok pracy również i w dziale księgowości.

### 12. Cel projektu.

Projekt niniejszy ma dwa zadania na względzie. Przedewszystkiem racjonalizację księgowości przedsiębiorstw budowlanych, stworzenie z niej pożytecznej i niezbędnej dla każdego przedsiębiorstwa metody, dostarczającej wszelkich niezbędnych danych we właściwym czasie i we właściwej formie. Ma poza tem na widoku przekonanie sceptyków i niechętnych, że każde przedsiębiorstwo racjonalnie prowadzone, może i musi prowadzić księgowość, nie z uwagi na przymus prawny, ale ze względu na swoje najistotniejsze potrzeby.

Drugim zadaniem szkicu niniejszego jest chęć wskazania kierunków normalizacji, ujednostajnienia księgowości w obrębie pewnych działów gospodarczych; w danym wypadku w obrębie przemysłu budowlanego. Normalizacja księgowości, dążenie do której jest specjalnie wyraźne w Niemczech, ułatwia znakomicie orientację w danej dziedzinie, pozwala na porównywanie przedsiębiorstw pomiędzy sobą i na wyciąganie odpowiednich wniosków z tych badań, mających znaczenie ogólne.

## 2. ANALIZA ZADANIA.

### 20. Przedsiębiorstwo budowlane.

Badania nasze ograniczamy do przemysłu budowlanego, na który w naszym ujęciu składają się przedsiębiorstwa, posiadające stałą organizację techniczną, kapitałową i administracyjną. Pomijamy tu w całości przedsiębiorstwa dorywcze, tworzone ad-hoc dla jednej roboty, gdyż nowotwory te, będące szkodnikami przemysłu, zazwyczaj racjonalnej administracji nie prowadzą i bliższe badania rachunkowe są dla nich zbędne.

Przemysł budowlany podejmuje się wszelkiego rodzaju robót budowlanych i inżynierskich. Co do rozmiarów robót — skala ich jest ogromna: poczynając od drobnych remontów wartości kilku tysięcy złotych, kończąc na obiektach wielomilionowych. To też organizacja przedsiębiorstw, z uwagi również na sezonowy charakter budownictwa, musi być nader elastyczna.

Przedsiębiorstwo budowlane może wykonywać bądź tylko pewne roboty, jak np. żelbetowe, murarskie i t. p., bądź też występować w charakterze przedsiębiorstwa generalnego, obejmując całość robót przy danej budowie. Przedsiębiorstwo budowlane albo wykonywa roboty własnymi robotnikami i technikami, maszynami i t. p., albo też oddaje je w części subprzesiębiorcom (akordantom), ponosząc wobec zleceniodawcy odpowiedzialność za całość objętych umową robót. Najczęstszym wypadkiem w praktyce jest, że przedsiębiorstwo budowlane wykonywa część robót (żelbet, mury, ciesielkę) własnymi siłami, powierzając resztę robót drobnym przedsiębiorcom. Do rzędu tych

robót, które w dalszym ciągu nazywać będziemy *obcemi*, należą z reguły — roboty zduńskie, malarskie, posadzgarskie i t. p.

Pod względem warunków umownych rozróżniamy roboty za cenę jednostkową i ryczałtowe.

Przedsiębiorstwo budowlane jest niezwykle trudnym obiektem pod względem organizacyjnym. Miejsce produkcji budowlanej jest zmiennie. Miejsce tych może być w jednym czasie wiele, rozrzuconych w wielkich odległościach od centrali firmy. Produkt przemysłu jest jednocześnie miejscem i przedmiotem pracy wytwórczej. Rozrzucenie robót, utrudniające administrację, pogarsza fakt, że cechy indywidualne robót nawet bliźniaczo do siebie podobnych, mogą być zupełnie różne i doświadczenia administracyjne i kosztorysowe, zdobyte na jednej budowie mogą być przeważnie tylko z dużą ostrożnością stosowane na innych budowach, gdyż czynniki lokalne, terenowe, robotnicze i techniczne mogą w toku robót przedstawiać się zupełnie odmiennie, powodując zmianę przewidywań. Wskazuje to na konieczność stosowania w budownictwie statystycznej metody badań, opartej na możliwie wielkiej ilości obserwacji.

Organizacja przedsiębiorstwa może być centralistyczna i decentralistyczna. Większe przedsiębiorstwa stosują zazwyczaj decentralizację — każda budowa posiada swego kierownika i mniejsze lub większe biuro, korzystając z węższej lub szerszej autonomji. Centrala przedsiębiorstwa składa się w większości wypadków z zarządu głównego, działu handlowego i technicznego. Dział handlowy obejmuje stronę handlową, finansową i rachunkową przedsiębiorstwa. Dział techniczny — kosztorysowanie, kalkulację, projekty i obliczenia techniczne, planowanie i nadzór nad wszystkimi robotami. Organizacja na budowie składa się z kierownika robót, obejmującego stronę techniczną i administracyjną budowy, jego pomocników technicznych w osobach techników, majstrów i podmajstrzych, oraz potrzebnej ilości pracowników kancelaryjnych do prac rachunkowych na budowie. Częstokroć przedsiębiorstwa posiadają zakłady pomocnicze, jak centralne składy, środki przewozowe, stolarnie, warsztaty mechaniczne, cegielnie i t. p., służące do zaspakajania potrzeb przedewszystkiem własnych budowli.

Z uwagi na różnorodność wyżej przytoczone czynniki, organizacja księgowości może być różna. W przeważającej liczbie wypadków przedsiębiorstwa prowadzą księgowość centralną, obejmującą wszystkie biura i zakłady pomocnicze. Wszystkie dokumenty księgowane są wyłącznie w centrali firmy. Istnieją jednak przedsiębiorstwa, które przerzucają szczegółową księgowość kosztów na poszczególne budowle, prowadząc u siebie w centrali tylko ogólne rachunki dla danych budowli, księgując sumarycznie wydatki i dochody. Przy tym układzie księgowość przemysłowa firmy wydzielona jest w osobny system rachunków, księgowość centralna zamienia się w zwykłą księgowość finansowo-handlową, która traktuje poszczególne budowle jako r-ki zapasowo-wynikowe ogólne.

Koszty robót budowlanych składają się z różnorodnych pozycji. Koszty wykonania robót budowlanych dzielimy tutaj na:



- a) pojedyncze (bezpośrednie),
- b) wspólne (pośrednie).

Do rzędu kosztów pojedynczych będziemy zaliczali te koszty, które dadzą się bezpośrednio odnieść do danej jednostki czy kategorii robót, których traktowanie zatem i w kalkulacji i w księgowości nie następuje trudności pod względem określenia nośnika kosztów bądź miejsca powstania. Należą tu przede wszystkim nakłady związane: z materiałami, robocizną bezpośrednią, kosztami specjalnymi, związanymi ściśle z daną kategorią robót, oraz z robotami obcymi. Nakłady te można odrazu zakwalifikować, zupełnie ściśle na dane konto w księgowości.

Koszty wspólne (generalja) winny być podzielone na dwie grupy — koszty centrali firmy i koszty na budowie, z uwagi na odrębne ich traktowanie i w kalkulacji i w księgowości.

### 21. Trudności, zadania.

Z krótkiego powyższego przeglądu zakresu i organizacji pracy w przemyśle budowlanym, wynika, że przeprowadzenie racjonalnej księgowości jest utrudnione w wysokim stopniu. Przedsiębiorstwo budowlane, to jakby koncern przemysłowy z centralnym zarządem i wytwórniami-budowami, rozrzuconymi na większym lub mniejszym terytorjum. Różnorodność obiektów, różnorodność organizacji i metod wykonania poszczególnych robót, komplikuje zagadnienia, utrudniając racjonalną rejestrację dokonywanych transakcyj i procesu budowy, oraz niezbędną i nie nasuwającą w normalnym przedsiębiorstwie fabrycznym trudności — kontrolę wyników.

### 22. Normalne przedsiębiorstwo.

Z tych też względów projekt poniższy dostosowany został do hipotetycznego „normalnego“ przedsiębiorstwa budowlanego. Zadaniem tego przedsiębiorstwa jest wykonywanie robót budowlanych naziemnych bądź w sposób generalny, bądź też tylko pewnych rodzajów robót. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością; posiada centralę, składającą się z biur handlowego i technicznego. Na własnym placu firmy znajduje się magazyn centralny maszyn, narzędzi i materiałów, większy warsztat stolarski dla wyrobu stolarki budowlanej w zasadzie tylko dla robót firmy, warsztat reparacyjny kowalsko-ślusarski, dla dokonywania remontów maszyn i urządzeń technicznych oraz środków transportowych, wreszcie garaż, w którym mieszczą się samochody ciężarowe dla dokonywania przewozów, związanych z prowadzonymi budowlami. W momencie opracowania firma prowadzi 3 budowy: roboty ziemne przy fundamentach wielkiego budynku, roboty żelazo-betonowe, wreszcie budowę domu mieszkalnego w przedsiębiorstwie generalnym. Przedsiębiorstwo wykonywa roboty bądź własnymi siłami, bądź przy pomocy subprzedsiębiorców.

Założenie to jest związane z opracowanym planem rachunków. Oczywiście, zupełnie analogicznie plan ten daje się zastosować do wszelkich innych przedsiębiorstw budowlanych przez odrzucenie zbędnych bądź dodanie nowych rachunków w poszczególnych grupach kont. Dostosowanie zatem projektu do indywidualnych cech przedsiębiorstw nie następczy większych trudności, tembardziej, że plan rachunkowości, oparty na zasadach dziesięcnej klasyfikacji, jest ogromnie elastyczny.

### 3. CELE KSIĘGOWOŚCI BUDOWLANEJ.

Cele, które postawiliśmy sobie przy opracowywaniu niniejszego projektu są następujące:

a) uzyskanie dokładnego obrazu stanu interesów przedsiębiorstwa w postaci ścisłego bilansu majątku oraz szczegółowego wykazu zysków i strat;

b) uzyskanie ścisłego zestawienia, zgodnego z ustaleniami zgóry zadaniami wszelkich nakładów i zysków, związanych z daną budową. Zestawienie to winno dostarczyć wszelkich danych potrzebnych do kontroli preliminarza robót. Jednocześnie winno stwarzać podstawę do kalkulacji końcowej, winno być zatem możliwie najbardziej szczegółowe w danych warunkach.

Pomijamy tutaj świadomie miesięczne bilanse pośrednie lub krótkoterminowe obrachunki zyskowności. Przyjmując w opracowaniu naszym zasadę że księgowość winna ilustrować procesy zachodzące w przedsiębiorstwie niezwłocznie w formie cyfrowych zestawień, musimy się wyrzec krótkoterminowych bilansów wynikowych, gdyż współczesna organizacja robót budowlanych uniemożliwia ich zestawianie. Podstawą bilansu wynikowego jest dokładne określenie wszystkich nakładów i zysków w przejętym okresie czasu. Przy robotach budowlanych zorganizowanie takiej ścisłej kontroli z jednej strony z uwagi na koszty, z drugiej zaś — na trudności niemal nieprzewyciężone przy ustalaniu wartości remanentów materiałów i robót, jest — przynajmniej narazie, — wykluczone. Wymagałoby to zmiany zakorzenionej metody obrachunków ze zleceniodawcą i niezwykle starannej i szczegółowej organizacji robót, kontroli materiałów, robocizny i kosztów wspólnych.

Dlatego też miesięczny bilans wyników zastąpiony być musi innym rodzajem kontroli — kontroli pośredniej, budżetowej, dającej, przez porównanie przewidywań z rzeczywistością, możliwość wysnuwania wniosków co do organizacji i prowadzenia robót, wreszcie ich rezultatu finansowego. Wydaje się tu najodpowiedniejszy system rejestracji i kontroli kosztów opracowany przez inż. I. Lufta (odbitka z zeszytów 5, 6 i 7 „Przeglądu Budowlanego“ z 1931 r.). Podstawy budżetowania omawia inż. Łopuszyński w zeszytach „Przeglądu“ z r. 1931 Nr. 3, 4, 5.

(D. c. n.).



INŻ. E. ROMAŃSKI

# O GRUNCIE BUDOWLANYM

## I

Gruntem budowlanym nazywamy taki grunt, na którym można wogóle budować.

Jeśli nie określamy przy tem kategorii gruntu, to pojęcie gruntu budowlanego jest bardzo ogólnikowe, w każdym razie nie ścisłe, bo nie daje określenia, jaki właściwie jest grunt, jakie można dopuścić obciążenie na jednostkę jego powierzchni i w jaki sposób na nim można budować.

Używamy — dalej — w praktyce też bardzo ogólnego pojęcia dobrego (lub stałego) i złego gatunku, przy czem „dobry“ budowlany grunt to jest ten, który nie nasuwa żadnych wątpliwości co do możliwości budowy na nim. „Zły“ zaś grunt wymaga bliższego zbadania, określenia jego właściwości, jego wartości budowlanych oraz sposobu wykonania budowy na nim.

Po dokonaniu badań gruntu segregujemy, klasyfikujemy i określamy dopuszczalne obciążenie na jednostkę ich powierzchni.

Odpowiednia ocena gruntu budowlanego i jego nośności jest kwestją pierwszorzędnej wagi, gdyż cała budowa spoczywa na gruncie; to też trwałość, bezpieczeństwo i całość budowli zależna jest przedewszystkiem od gruntu.

Zadanie oceny gruntu budowlanego na pierwszy rzut oka wydaje się nawet prostym, a jednak przy bliższym rozważeniu tej kwestji okazuje się, że faktycznie tak nie jest i że zupełnie ścisłe określenie właściwości gruntów budowlanych jest prawie niemożliwe, a w każdym razie często wątpliwe. O ileż łatwiej określić właściwości innych materiałów, z którymi mamy w budownictwie do czynienia, jak drzewo, cement, beton, żelazo etc.

Stosunek nasz do samej budowy z jednej strony i do gruntu budowlanego z drugiej strony jest zwykle niewspółmierny z ich znaczeniem.

Budowle, szczególnie inżynierskie, podlegają dokładnemu projektowaniu i ścisłym obliczeniom; każda część jest obmyślana, obliczona z określonym dla danej konstrukcji zapasem bezpieczeństwa. Jakże inny stosunek jest do gruntu budowlanego. Obliczeń nie mamy tu przeważnie żadnych, co zresztą jest rzeczą poniekąd zrozumiałą, jeśli sobie uprzytomnimy, jak zawodne niekiedy tu są ścisłe teoretyczne obliczenia i z jak grubym przybliżeniem stosujemy różne współczynniki.

Wskutek tego przeważnie mamy w projektach grunt oceniany „na oko“, budowlę zaś precyzyjnie obliczoną.

Czasami (obecnie coraz częściej) praktycy wykonują pewne doświadczenia na gruncie, wskutek czego możemy zapoznać się nieco bliżej z właściwościami gruntu. Przy dzisiejszym stanie wiedzy o gruncie dla praktycznego użytku największą korzyść da nam właśnie doświadczenie na gruncie, a przedewszystkiem próbne obciążenie gruntu.

Musimy tu poczynić jednak pewne uwagi. Przedewszystkiem dokonanie próbnego obciążenia gruntu zwykle nie jest tak dokładne, jak na przykład próba

rozerwania żelaza lub zgniecenia kostki betonu; więc i w tym wypadku mamy pewną niewspółmierność w dokładności oceny materiałów budowlanych i gruntu budowlanego.

Wnioski, które są wyciągane z badań gruntu, a nawet próbnych obciążeń są często błędne.

Jeden z głównych błędów polega na tem, że obciążenie próbne odbywa się zwykle na niewielkiej powierzchni gruntu o formie kwadratowej lub okrągłej. Łatwo obliczyć, że rozpowszechnienie cieśnienia (na 1 cm<sup>2</sup>) włąb będzie przytem zupełnie inne, niż dla większych powierzchni i dla form wydłużonych, jak na przykład dla ławy fundamentowej pod ścianę. Jeśli zaś przytem mamy grunt niejednorodny, to wyników doświadczeń przy próbnym obciążeniu nie uda się w żadnej mierze zastosować w praktyce.

Stąd wcale nie wynika, że wobec pewnych trudności przy badaniach gruntu i określeniach jego właściwości mamy wogóle tych badań zaniechać (jak to niestety często bywa) i budować na gruncie nie zbadanym. Mamy zbyt wiele bardzo przykrych przykładów z praktyki ostatnich lat, które nam wykazały najfatalniejsze skutki lekceważenia znajomości gruntu. Przeciwnie musimy na gruntach budowlanych przeprowadzać dokładne badania, lecz wykonywane przez odpowiednich fachowców, gdyż tylko takie fachowe wykonanie badań przez doświadczonych specjalistów da nam pewną bliższą orientację.

W stosunku do oceny gruntu budowlanego wogóle winna być zastosowana pewna ostrożność. Tu nie jest na miejscu ni przesadna obawa, ni przesadna pewność (raczej tak często spotykana lekkomyślność).

Przesadna obawa pociąga za sobą zbyt kosztowne fundamentowanie, przesadna zaś pewność — katastrofę budowlaną.

Przy badaniach gruntu wykonywamy zwykle następujące czynności: wiercenie gruntu lub kopanie dołów, rozpoznanie gruntu i klasyfikacja oraz zbadanie stosunków wodnych, wykonanie w razie potrzeby doświadczeń, wreszcie orzeczenie techniczne. Naprawdę dobre wykonanie całości tych badań wymaga wysokich specjalnych kwalifikacyj, wobec czego ani zwykły majster wiertniczy, ani technik nie odpowiedzą stawianym wymaganiom. Geolog wykona badania polemicznie i nie będzie w stanie dać orzeczenia w sprawie sposobu wykonania budowli. Architekt nie przeprowadzi wyczerpujących studjów na terenie.

Potrzebny jest specjalista, któryby się znał na badaniu gruntów, na fundamentowaniu i budownictwie. Tylko w tym wypadku można oczekiwać wartościowego elaboratu.

Szczególnie ważnem jest wykonanie fachowych badań na gruntach słabych, gruntach różnorodnych, przy obfitych wodach gruntowych etc. W wielu wypadkach kierownik budowy (lub Komitet Budowy) bywa w bardzo przykrych sytuacjach, jeśli przednich badań gruntu nie dokonano, gdyż może w trakcie budowy okazać się, że grunt na całym terenie lub na części jego jest zupełnie słaby i wymaga sztucznego fundamentowa-



nia. Powstaje zatrzymanie roboty, przerobienie projektów, konieczność dodatkowych wydatków.

Autor niniejszego często bywał zapytywany przez wykonawców robót — ile otworów potrzeba zrobić, żeby grunt zbadać.

Konieczność bardziej szczegółowego badania gruntu jest zależna od rodzaju gruntu, charakteru uwarstwienia, nachylenia warstw, następnie od wód gruntowych, planu, wielkości i charakteru budowli etc., wobec czego jest niemożliwym ustalić raz na zawsze ilość niezbędnych próbnych wierceń.

Jeśli o gruntach w miejscu przysłej budowli nie posiadamy żadnych wiadomości, należy wykonać w początku mniejszą ilość wierceń, które dałyby ogólną orientację o gruncie, następnie zaś w razie potrzeby zwiększać ilość otworów. Minimalna orientacyjna

ilość otworów pod budowę, na przykład niezbyt dużego domu jest pięć; minimalna ilość otworów orientacyjnych na terenie budowy mostu równa się ilości opór etc. Przy bliższych badaniach (jeśli one okażą się potrzebne) ilość ta zwykle co najmniej się podwaja.

Co do głębokości otworów, to kierujemy się wskazówkami, że fundament musi stać na warstwie dobrego gruntu miąższości 4 — 5 metrów, wobec czego, jeśli wykop ma być zrobiony, np. na 4 mtr., to minimalna głębokość wiercenia byłaby 8 — 9 mtr. Przy gruntach zaś nasypowych, słabych lub wogóle niepewnych należy wykonać wiercenia aż do głębokości, na jakiej zalega grunt stały, na którym będzie oparta konstrukcja sztucznych fundamentów (pali, studni etc.).

D. c. n.

## NIEDYSKRECJE BUDOWLANE

Urzędnik odnosi się zawsze z dużym sceptycyzmem do wszystkich postulatów życia gospodarczego. Wynika to często z tego, że nie uświadamia on sobie skutków, jakie poszczególne zarządzenia wywierają w praktyce. Dla niego cyfry zawarte w ustawach np. podatkowych są tylko martwą literą. Jeden z ministrów, twórca kilku najważniejszych ustaw podatkowych, gdy stał się później właścicielem samodzielnego warsztatu pracy, jako członek właściwej organizacji zawodowej, czynił jej wyrzuty, iż mogła dopuścić do wydania jednej z ustaw podatkowych i zdziwiony był, gdy ujrzał pod tą ustawą swój własny podpis. Czyżby wobec tego nie był słuszny postulat, aby ci, którzy decydują o życiu gospodarczym, najpierw się z niem praktycznie zaznajomili?

Jedną z cech biurokracji jest ztracanie celu w powodzi formalności. Oto kilka przykładów z dziedziny gwarancji:

Wadja na przetargach powinny mieć na celu stworzenie gwarancji, iż oferenci traktują poważnie swe oferty. W praktyce przez bezmyślne stosowanie przepisów wadja stają się niepotrzebnym podniesieniem kosztów. Wyklucza się wadja w formie wygodniejszej dla oferenta, a żąda się ich w postaci najkorzystniejszej. Nie czyni się różnicy między znanymi i nieznanymi oferentami choćby w formie tej, aby zwalniać od składania wadji przedsiębiorstwa, które się mogą wykazać zadawalną działalnością dotychczasową. Wadja oferentów, nawet tych, którzy oczywiście się nie utrzymali na przetargu, przetrzymywane są miesiącami.

Zamiana kaucji gotówkowej leżącej bezprocentowo na papiery wartościowe w pewnym konkretnym przykładzie wymagała decyzji dwóch ministerstw i trwała kilka miesięcy.

W innym znowu wypadku pomimo opinii ministerstwa Skarbu poddaje się w wątpliwości jedną formę gwarancji

(list gwarancyjny banku) i naraża się firmę na nieprodukcyjne koszty tylko dla pozornej wygody danego urzędu.

W statyce jak i w życiu nie zawsze sprawdza się przysłowie, że od przybytku głowa nie boli. Na zjeździe żelbetników musiał prof. Paszkowski prostować mylne poglądy jednego z inżynierów, który nie mógł pojąć, dlaczego jednostronne poszerzenie fundamentów nie tylko nie pomaga, ale wręcz szkodzi. To samo możemy powiedzieć o belce żelbetowej, którą przez podparcie w środku narażamy na momenty ujemne w miejscu do tego nieprzygotowanym. Przez dwukrotnie zatem zmniejszenie rozpiętości możemy w tym wypadku spowodować katastrofę. Zagadnienie dla konstruktora jasne. Mimoto możemy spotkać się z pokrewnymi błędami np. w czasie remontu pękniętych sklepień kościelnych podciera się je w kluczu lub też dla ulżenia lukowi trójprzegubowemu proponuje się go podeprzeć w kluczu.

## S T A T Y S T Y K A

### ZAROBKI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W PRZEMYSŁE PRZETWÓRCZYM.

Na podstawie materiału rozporządzalnego przez Główny Urząd Statystyczny, a dotyczącego większych zakładów przemysłowych, posiadających liczniejszy personel biurowy, techniczny i administracyjny, Urząd ten opracował porównanie zarobków pracowników umysłowych w przemyśle przetwórczym w miesiącu czerwcu ub. roku.

Dane te trudno uważać za bezwzględnie miarodajne, jednakże dają one pewne wskazówki kształtowania się wysokości zarobków w przemyśle przetwórczym, przyczem uwypuklają różnice, wynikające ze stopnia kwalifikacji pracowników umysłowych w poszczególnych gałęziach przemysłu przetwórczego.

Biorąc średnio całą Polskę, otrzymujemy dla pracowników umysłowych następujące średnie zarobki:

w przemyśle	mineralnym	384 zł.
"	metalowym	485 "
"	chemicznym	541 "
"	włókienniczym	548 "
"	papierniczym	510 "
"	skórzanym	418 "
"	drzewnym	322 "
"	spożywczym	414 "
"	odzieżowym	309 "
"	budowlanym	541 "

Jak więc widzimy, średnie zarobki pracowników umysłowych przemysłu budowlanego w m-cu czerwcu 1932 ro-



ku są stosunkowo wyższe od innych gałęzi, a niższe jak w przemyśle włókienniczym.

Jeśli chodzi o okręgi zarobkowania, to najwyższe place w przemyśle budowlanym były w województwach centralnych, najniższe w południowych.

#### TYGODNIOWE ZAROBKI ROBOTNIKÓW W PRZEMYSLE BUDOWLANYM.

Główny Urząd Statystyczny oblicza, że w lutym ubiegłego roku robotnicy budowlani średnio tygodniowo zarabiali w całej Polsce: do 10 zł. — 6,7 ogółu robotników, od 10—20 zł. — 21,8%, od 20—30 zł. — 18,8%, od 30—40 zł. — 19,2%, od 40—50 zł. — 14%, od 50—60 zł. — 7%, od 60—70 zł. — 5,2%, od 70—80 zł. — 2,5%, powyżej 4,8%. Najniższe place stosowane były w województwie krakowskim, gdzie 57,7% robotników zarabiała od 10 do 20 zł. tygodniowo i lwowskim, najwyższe w Warszawie gdzie połowa robotników zarabiała średnio tygodniowo od 30 do 50 zł.

#### ŚWIADCZENIA SOCJALNE W HUTNICTWIE ŻELAZNEM.

Badanie na ogólnym tle gospodarczym zagadnienia świadczeń socjalnych i rozmiaru nakładanego przez nie obciążenia jest niezwykle interesujące, zwłaszcza dzisiaj, kiedy spadek wytwórczości i spadek cen uwypukla sztywność składnika świadczeniowego w kosztach produkcji.

Przyczynę w tej mierze ogłoszoną przez Związek Hut Żelaznych, opracowaną niezwykle starannie i rozporządzającą w odniesieniu do polskich hut żelaznych niemal wyczerpującym materiałem statystycznym zasługuje na specjalną uwagę.

Stan świadczeń w hutnictwie w ciągu czterolecia 1928—1931 układał się następująco:

	suma świadczeń	stanowi to % robocizny	% obrotu
1928	27,154.096	23,05	3,89
1929	31,772.928	23,71	4,59
1930	30,371.917	27,46	5,14
1931	26,938.374	31,06	5,80

Z cyfr tych wynika wyraźnie stały wzrost procentowego stosunku sumy świadczeń do wypłaconej robocizny i obrotu.

Biorąc pod uwagę wartość produkcji hutniczej i wszystkie jej składniki, dowiadujemy się, że w r. 1931 przy zmniejszeniu się wobec 1928 roku tej wartości o 39%, obroty hut spadły o 34%, wypłacona robocizna zmalała o 20%, zbył w kraju zmniejszył się o 45%, suma podatków o 61%, a świadczenia socjalne zmalały o 0,6%. Ten stan rzeczy jest wybitnie jaskrawy.

Z porównania świadczeń z wypłaconą robocizną dochodzimy do wniosku, że o ile suma tej robocizny w r. 1931 w stosunku do 1928 roku spada o 27%, o tyle suma świadczeń socjalnych podnosi się o 8%.

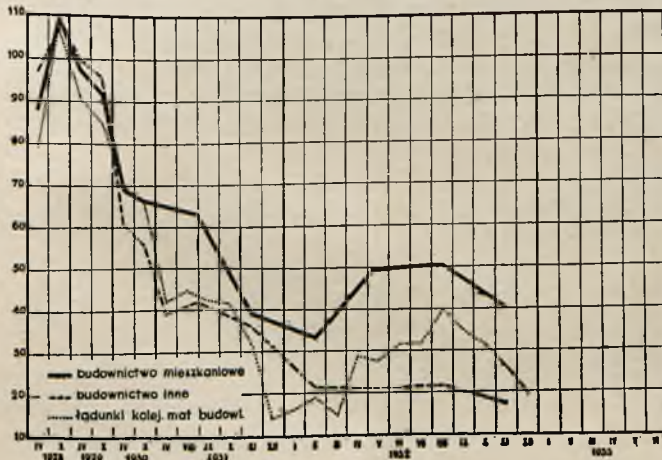
Cyfrы te nabierają tem wybitniejszego wyrazu, gdy przekonywamy się, iż świadczenia pracodawcy stanowią 76.18% ogółu świadczeń.

Jak widać z powyższego świadczenia socjalne rozwijały się w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wytwórczości, a to z powodu rozszerzania ustawodawstwa socjalnego i niezharmonizowania go z ustawodawstwem demobilizacyjnym, obowiązującym na Górnym Śląsku.

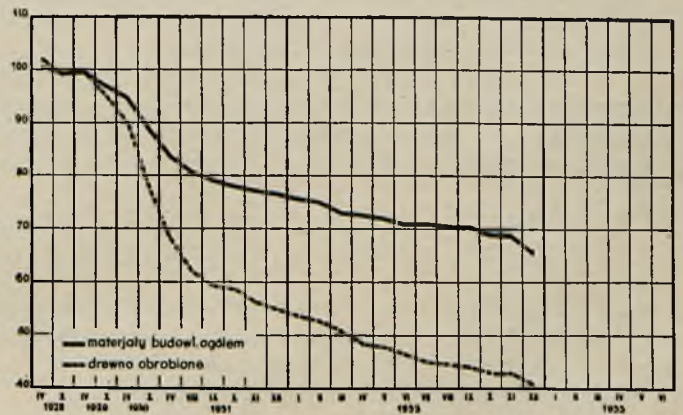
Te anomalje domagają się środków zaradczych, zastosowanych jaknajszybciej, jednakże ostatnie losy ustawy o zcaleniu ubezpieczeń nie zdają się zapowiadać pomyślnych zmian w kierunku uporządkowania tego niecierpiącego zwłoki zagadnienia.

## KONJUNKTURA POLSKIEGO BUDOWNICTWA W WYKRESACH

(patrz Sprawozdanie Stow. Zaw. Przem. Bud.).



Wskaźnik ruchu budowlanego z pominięciem sezonu.  
100 = średnia 1928 r.



Wskaźnik cen hurtowych materiałów budowlanych.  
100 = średnia 1928 r.

## RUCH BUDOWLANY

(patrz artykuł str. 37).

### PIERWSZE ZEBRANIE KOMISJI ROBÓT PUBLICZNYCH I AKCJI BUDOWLANEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WARSZAWIE.

— Na zebraniu plenarnym Izby Przemysłowo-Handlowej, na którym uchwalono program gospodarczy Izby, za-

wierający również punkt dotyczący uruchomienia budownictwa i robót publicznych, powołana została Komisja Robót Publicznych i akcji budowlanej, do której zadań poza opinowaniem wszelkich projektów, odnoszących się do budownictwa i robót publicznych, leży koordynowanie i opracowywanie wniosków w tej dziedzinie.



— Komisja ta ukonstytuowała się na posiedzeniu w dn. 8-mym lutego b. r., a na przewodniczącego jej powołano p. min. Przanowskiego. W skład Komisji weszli radcowie Izby, będący mandatarjuszami gałęzi przemysłu związanych z budownictwem oraz kilku innych. — Posiedzenie zaszczylił swą obecnością prezes Izby p. Klarner.

Na posiedzeniu tem członek korespondent Izby p. mec. I. Chabielski wygłosił referat na temat programu akcji budowlanej i robót publicznych w r. 1933.

— Dając pokrótce streszczenie wszechstronnego wpływu robót publicznych i akcji budowlanej na przebieg konjunktury i charakteryzujące wyniki podjęte przez państwa europejskie i Stany Zjednoczone w kierunku zmówienia ruchu w tym kierunku, przedstawił referent sytuację w Polsce, gdzie jak to stwierdzić można na podstawie przekonywujących i autorytatywnych materiałów nie były podjęte dostateczne środki. Budżety państwowe zostały z kredytów budowlanych wyjalowione, aczkolwiek z tego źródła przerabiano 40% wszystkich sum inwestycyjnych, kredytowanie budownictwa mieszkaniowego, będąc w  $\frac{2}{3}$  czystą interwencją państwową nie przyciągało kapitałów prywatnych, samorządy, których udział w akcji budowlanej był bardzo wydatny i stanowi zawsze potężną dźwignię ruchu budowlanego, znalazły się poza zdolnością podjęcia inwestycji; walka z bezrobociem przy nakładzie wielkich sum z funduszy publicznych prowadzona była tylko na drodze zasiłków bez uwzględnienia możliwości produkcyjnego użycia tych sum.

Droga poprawy leży w odrzuceniu wszelkiego dogmatyzmu w traktowaniu sprawy. Interwencjonizm państwowy jest w tej dziedzinie konieczny, a skierowany być winien w kierunku: uruchomienia środków państwowych na ruch budowlany, skierowania funduszy przeznaczonych na dopłaty zasiłków bezroboczych, na zatrudnienie przy robotach publicznych, stworzenia racjonalnej i dostatecznej formy kredytowania budownictwa mieszkaniowego, która przyciągała kapitał prywatny i zachęcała do lokaty w budownictwie, przywrócenia drogą odpowiednich zarządzeń finansowych zdolności inwestycyjnej samorządom, wreszcie wyzyskania możliwych innych źródeł finansowania budownictwa.

Droga ta, na którą jak to zdaje się po zapowiedziach Państwo częściowo wchodzi, winna być wytyczona wyraźnie i konsekwentnie należałoby po niej pójść.

Jako zasadę realizacji programu referent wysuwa konieczność najszybszego określenia wszelkich rozporządzalnych środków, określenie terminu ich uruchomienia, wybór racjonalnych obiektów dla budowy i planowości w realizacji programu.

Przechodząc do konkretnego wymienienia obiektów, których wykonanie w obecnym momencie byłoby gospodarczo najbardziej uzasadnione, mec. Chabielski podkreśla konieczność wykończenia rozpoczętych budowli, podjęcia robót o charakterze rentownym, budowy linii kolejowych, jako posiadających wielkie oddziaływanie gospodarcze, budowy dróg i obiektów o charakterze strategicznym.

Referent zaznaczył, iż celowo nie rozpatrywał zagadnienia finansowania, które jest nierozzerwalne, odkładając je do następnego zebrania.

W dyskusji, która wyłoniła się nad referatem, opinia co do konieczności podjęcia akcji budowlanej i robót publicznych, jako środka ożywienia życia gospodarczego i przeciwdziałania bezrobociu była jednolita.

Szczegółową dyskusję odłożono do następnego posiedzenia, na którym będzie rozpatrzona strona finansowa zagadnienia.

POZNAŃ.

RZUT OKA WSTECZ I NAPRZÓD.

(J. H.). Pod koniec ubiegłego roku ruch budowlany został niemal zupełnie programowo zahamowany. Na malej

ilości znajdujących się w fazie wykonania budowli na wolnym powietrzu zapanował spokój z nastaniem pory mroźnej. W roku ubiegłym ruch budowlany w Poznaniu przybrał specyficznego rodzaju formę drobnokapitalistyczną. Nie był również taki znikomy jak się to naogół wydaje. Nie posiadamy jeszcze dokładnych liczb o rozmiarze dokonanych w tym roku inwestycji w budynkach; sięgają one jednak do kilku milionów złotych. Wynika z tego, że sumy tezauryzowane są znaczne.

Niejedne dzielnice miasta rozrosły się do tego stopnia, że Magistrat Poznański będzie miał niemało kłopotu z urządzeniem ulic i założeniem przewodów. Tam gdzie rok temu między domkami istniały jeszcze poważne luki, dziś już stoją uszerokowane domki, niestety z reguły nieotynkowane, przy nieurządzonych ulicach.

Przyczyny żywszego ruchu budowlanego w roku ubiegłym są rozmaitego rodzaju. W latach poprzednich przedsiębiorstwa parcelacyjne skupiły na peryferiach miasta grunta, parcelując je potem według planu zabudowania miasta. Z nastaniem kryzysu, chcąc się uchronić od ewentualnych strat, kupowano parcele i przystąpiono do budowy, czemu sprzyjała ogromna taniość materiałów budowlanych i robocizny. Również brak małych mieszkań 1 — 3 pokojowych był powodem wybudowania małych 2 — 4 mieszkaniowych domków, które się po dziś dzień opocentowują, o ile lokatorzy płacą komorne punktualnie. Do budowy służyły prawie wyłącznie kapitały własne budujących, które nie zawsze wystarczały. Poszukiwano pożyczek hipotecznych, które bardzo często oprocentowano w formie oddania bezpłatnego mieszkania.

Stosunkowo duża liczba nowych niewielkich domów wybudowanych na peryferiach miast a także na wsi świadczy wymownie, że drobne oszczędności znajdują się w społeczeństwie i szukają bezpośrednio inwestycji w budowie domków.

#### RUCH BUDOWLANY W ROKU 1932 W POZNANIU.

W roku 1932 według danych w Miejskim Wydziale Nadzoru Budowlanego rozpoczęto budowę około 400 budynków mieszkalnych o 1150 mieszkaniach. Wykończono natomiast około 150 budynków mieszkalnych. Dokładnych liczb statystycznych jeszcze nie zebrano. Odnosi się to szczególnie do ustalenia wartości dokonanych w roku 1932 inwestycji.

#### GDYNIA.

W ubiegłym 1932 r. w mieście Gdyni ruch budowlany przedstawiał się następująco:

I. Wydano zezwoleń na budowę . . . . .	204
II. Rozpoczęto budynków:	
mieszkalnych . . . . .	141
przemysłowych . . . . .	29
razem . . . . .	170
o kubaturze . . . . .	175.800 m <sup>3</sup>
w tem mieszkań . . . . .	496
izb mieszkalnych . . . . .	1327
„ nie mieszkalnych . . . . .	536
ogólny koszt budowli . . . . .	6.746.450 zł.
III. Zakończono budynków.	
mieszkalnych . . . . .	96
przemysłowych . . . . .	36
razem . . . . .	132
o kubaturze . . . . .	246.403 m <sup>3</sup>
w tem mieszkań . . . . .	775
izb mieszkalnych . . . . .	1875
„ nie mieszkalnych . . . . .	610
ogólny koszt budowli . . . . .	12.368.660 zł.
koszt jednego metra kubicz. = 50 zł.	
IV. Zebrano budynków . . . . .	11



## CENY MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Wskaźnik cen hurtowych materiałów budowlanych: grudzień 1932 — 65,6 (1928 = 100).

Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie: styczeń 1933 — 72,6 (1927 = 100).

### Cegła, klinkier, pustaki, kamionka i wyroby ogniotrwałe.

Rury kamionkowe i cegła ogniotrwała patrz zesz. 10/32.

Tow. Zakł. Cer. Dziewulski i Lange notuje następujące ceny na posadzkę kamionkową (terrakota) — franco wagon fabryka w Opocznie:

*kwadraty gładkie lub groszkowane jednokolorowe* 15 × 15 i 14,5 × 14,5 cm, za 1 m<sup>2</sup> — I gatunek — żółte i czerwone 17,85 zł., szare i brązowe 18,70 zł., białe 19,55 zł., czarne — 20,40 zł., niebieskie 23,80 zł., I/II gatunek o 7,5% taniej, II gatunek o 15% taniej, ośmiokąty i sześciokąty droższe w I gatunku o 0,40 zł., w I/II gat. o 0,37 zł., w II gat. o 0,34 zł.

*plintusy wklęsłe* za 1 m. b. — żółte i czerwone 4,70 zł., białe i szare 5,55 zł., czarne — 6 zł.

*holkle wąskie* — 3 zł.

*posadzka bramowa* żółta i szara — 23,80 zł., żłobkowana żółta — 18,70 zł.

Ceny powyższe loco skład w Warszawie podnoszą się o 0,50 złotych na 1 m<sup>2</sup>, a przy posadzce bramowej o 1,00 zł.

*plytki mozaikowe kwadraciki* 2 cm lub gorseciki za 1 m<sup>2</sup> 18,00 zł.

*plytki klinkierowe* 16,8 × 16,8 × 3 cm za 1 m<sup>2</sup> — 11,00 zł.

*Plytki glazurowane* białe wraz z zakończeniami bandowemi i narożnikami — w gatunku I-ym za 1 m<sup>2</sup> — 18,00 zł., w gat. II — 16,00, w gat. III — 13,00, holkiel wąski za 1 m. b. w gat I — 2,20 zł.

### Dekarskie materiały.

patrz zesz. 10/32.

### Drzewo.

**PIŃSK:** (Rynek Drzewny 12/33).  
deski budowlane 2" — 42; 1 1/2" — 36 do 39; 1" — 29 do 30; 3/4" — 28; kantówka — 42; deski podłogowe — 40; deski stolarskie — 50; deski sosnowe II klasy — 25 do 26; podkłady dębowe I typ. szt. 2,50.

**KRAKÓW:** (Rynek Drzewny 6/33).

Ceny tarcicy jodłowo-świerkowej loco wagon st. załadowcza za 1 m<sup>3</sup>:

deski budowlane wąskie — zł. 25 — 27; szerokie — zł. 35 — 37; deski podłogowe świerk. na pióro i wpust — zł. 55 — 57; drewno okrągłe, tartaczne — zł. 8 — 9.

**WARSZAWA:**

Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Drzewnego w Warszawie ustaliło za miesiąc styczeń 1933 r. następujące ceny orjent. za 1 m<sup>3</sup> franco stacja załadowania 200 — 300 km. od Warszawy:

deski ciesielskie obrzynane niesortowane 20 mm. — 22 zł., 25 mm. 26 zł., 32 i 38 mm. — 32 zł., od 39 mm. — 35 zł.; półczyste 3—7 zł. taniej.

deski stolarskie nicobryznane — 55 — 60 zł.; kantówka ciosana — 22 zł.; kantówka rznięta niewymiarowa — 36 zł.

**POZNAN:**

Kom. Cennikowo-Drzewna Izby Przem. ustaliła następujące średnie ceny targowe loco stacja załadowcza:

dłużące sosnowe — 19 zł.; deski obrzynane 3 — 6 m. 55 — 60 zł., 2 — 6 m. 35 — 38 zł.; deski stolarskie 65 — 85 zł.; kantówka 45 — 48 zł.; belki 50 — 55 zł.; deski podłogowe kl. I — 85 zł., kl. II — 70 zł.

### Isolacje od wilgoci.

patrz zesz. 10, 11/32 i 1/33.

Firma Felzytyn i Trocal notuje za 1 kg.: trocal gęsty (1 kg. na m<sup>2</sup>) — 3 zł., półgęsty (0,40 kg. na m<sup>2</sup>) — 2,50 zł., rzadki (0,30 kg. na m<sup>2</sup>) — 1,50 zł.

### Kamień.

Ceny marmuru krajowego patrz zesz. 10/32.

Ceny granitu krajowego patrz zesz. 11/32.

### Malarskie materiały.

patrz zesz. 10/32 i 1/33.

### Nowe materiały.

patrz zesz. 10/32.

Heraklith (not. firmy M. Zagajski) — 1,5 cm. — 2,85 zł., 2,5 cm. — 4,30 zł., 5,0 cm. 6,75 zł., 7,5 cm. 9,45 zł. za 1 m<sup>2</sup> loco skład w Warszawie.

### Piece i przybory piecowe.

patrz zesz. 1/33.

### Wiążące materiały i zaprawy.

Cena cementu została obniżona i wynosi za 100 kg. bez opakowania loco wagon cementownia: dla zakupów rządowych 5,09, dla przemysłu na kredyt 5,86, za gotówkę 5,77, dla hurtowników na kredyt 5,69, za gotówkę 5,52, łącznie zatem z transportem kolejowym i opakowaniem kalkuluje się obecnie cena cementu dla przemysłu loco wagon stacja Warszawa: w workach papierowych 8,86 wzgl. 8,77, w beczkach 9,66 wzgl. 9,57.

Cement glinowy „Alka-Elektro“ (not. firmy M. Zagajski) — 24,00 zł. za 100 kg. loco skład w Warszawie, 19,00 zł. za 100 kg. loco fabryka Łaziska.

### Żelazo i metale.

Ceny zasadnicze żelaza franco wagon stacja Chebzie wynosi obecnie 280 zł. (poprzednia cena zasadnicza 315).

Ceny zasadnicze składowe żelaza według notowań firmy Elibor wynoszą obecnie po niższe: żelazo płaskie, teowe, kątowe, okrągłe, kwadratowe, półokrągłe, balustradowe i okienne — 40 gr.; belki do Nr. 24 — 43 gr.; od Nr. 26 — 47,5 gr.; bednarka — 47,7 gr.; blachy żelazne — 48,6 gr.; blachy ryflowane do 6,5 mm. — 55,1 gr.; od 6,5 mm. — 48,6 gr.

Dom handlowy L. Romanus notuje następujące ceny loco skład:

*gwoździe* cena zasadnicza 0,35 zł. za 1 kg. plus dopłaty wg. cennika;

*druty blankowe* cena zasadnicza 0,42 zł. za 1 kg. plus dopłaty wg. cennika;

*druty ocynkowane* twarde cena zasadnicza 0,51 zł. za 1 kg. plus dopłaty wg. cennika.

### GDYNIA I KRAKÓW.

Patrz zeszyt 1/33.

### WARSZAWA.

Ceny orientacyjne przy zakupach hurtowych za gotówkę:

cegła loco wagon stacja Warszawa — 48 — 51 zł.

trocinówka — 65 — 70 zł.

dachówka karpiówka — 95 — 100 zł.

Firma Jan Czekaliński notuje:

żwir wiślany loco wybrzeże Wisły — 12,50 zł. za 1 m<sup>3</sup>,

żwir z Narwi i Bugu loco wagon Warsz.-Gdańska — 9,20 zł.

za 1 tonnę,

żwir z Narwi i Bugu loco wagon Warsz.-Główna — 9,50 zł.

za 1 tonnę,

piasek wiślany loco wybrzeże Wisły — 1,75 za 1 m<sup>3</sup>,

piasek wiślany loco wagon Warsz.-Gdańska — 2,50 zł. za

1 tonnę,

piasek wiślany loco wagon Warsz.-Główna — 4,50 zł. za

1 tonnę.

łuczeń z granitu polnego loco wagon Warsz.-Główna —

12,00 zł. za 1 tonnę,

kamień do bruków polny loco wagon Warsz.-Główna —

12,00 zł. za 1 tonnę.



## RYNEK PRACY

### PLACE ZA ROBOCIZNĘ W PRZEMYSŁE BUDOWLANYM W POZNANIU I OKOLICY.

W Poznaniu nie istnieje umowa zbiorowa pomiędzy związkami pracodawców i związkami pracobiorców od końca 1931 r., to jest od terminu, kiedy place za robociznę już nie zwyżkują. Z postępującym coraz silniej pogłębieniem się dna kryzysu, stroną wypowiadającą obecnie umowę jest Związek Pracodawców w przemyśle budowlanym na Wielkopolskę. Do formalnego zatwierdzenia cen między stronami nie doszło, wobec czego ustalono place jednostronnie na podstawie uchwały komisji zarobkowej Związku Pracodawców. Od Nowego Roku 1933 orientacyjny zennik plac godzinnych jest następujący:

1) posterunkowy	1,15 zł.
2) czeladnik murarski i ciesielski 1-ej klasy	1,00 „
3) czeladnik murarski i ciesielski 2-ej klasy	0,90 „
4) robotnik przy noszeniu cegły i wapna	0,90 „
5) robotnik przy urabianiu wapna	0,55 „
6) robotnik budowlany ponad 20 lat	0,50—0,55 „
7) robotnik budowlany od 18—20 lat	0,30—0,35 „

Ceny ustalone obecnie są bezwzględnie za wysokie. „Samodzielny murarz“ (inaczej partacz) płaci swym kolegom zupełnie indywidualnie, tak że stawka godzinna wynosi dla murarza około 0,75 zł. Temsamem partacz będzie mógł zawsze skutecznie konkurować z stowarzyszonym przemyślowcem budowlanym.

Obecny stan sprawy zmusza nas do stwierdzenia, że na rynku pracy w Poznaniu panuje zupełny chaos, którego do rozpoczęcia się sezonu budowlanego należy bezwzględnie usunąć, gdyż w przeciwnym razie przemysłowcy budowlani tak samo jak w roku 1932 nie będą mogli brać czynnego udziału w procesie produkcyjnym. Sprawą uregulowania taryfy w przemyśle budowlanym zajmie się niewątpliwie Inspektorat Pracy w Poznaniu.

### PLACE ROBOTNICZE NA ŚLĄSKU.

Wobec wysokich stawek robocizny w przemyśle budowlanym, które nie odpowiadają stawkom robocizny w innych przemysłach, zostały wypowiedziane zarobki robotników budowlanych, obowiązujące na Górnym Śląsku do dnia 30 listopada 1932 r. Pertraktacje wspólne z organizacjami pracobiorców celem zniesienia zarobków, przeprowadzone w dniu 9 i 23 listopada 1932 r. nie doprowadziły do pożądanego skutku, wobec czego począwszy od dnia 1 grudnia 1932 r. aż do uregulowania zarobków przez właściwe czynniki rozpoczyna się na Górnym Śląsku okres beztaryfowy.

Na ten okres organizacje pracodawców postanowiły uzgadniać zarobki z każdym robotnikiem z osobna, a to w przybliżonej wysokości, wedle dołączonej tabeli, począwszy od 1 grudnia 1932 r.

W ślad za tem postanowieniem poradziły organizacje pracodawców swoim członkom, by z dniem 30 listopada 1932 r. zwrócili papiery swoim pracownikom i przyjęli ich powtórnie do pracy z dniem 1 grudnia 1932 r., zawierając z każdym pojedynczym pracobiorcą z osobna umowę następującej treści:

„Ja . . . . . zostałem dziś przyjęty do pracy przez firmę . . . . . jako . . . . . i wyrażam swoją zgodę na wynagrodzenie . . . . . gr. za godzinę“.

### MAKSYMALNA TABELA PŁAC

#### A. Fachowcy budowlani:

1. a) murarz, cieśla I klasy . . . . .	do 1.20
b) murarz, cieśla II klasy . . . . .	„ 1.05
c) murarz, cieśla III klasy . . . . .	„ 0.90
d) fachowiec betonowy. . . . .	„ 1.20
e) murarz szamotowy wraz z dodatkiem 5 <sup>0</sup> / <sub>10</sub> . . . . .	„ 1.26

#### B. Robotnicy cementowi:

2. Robotnik cementowy i samodzielny zginacz i zbrojarz do	0.90
---	------

#### C. Pomocnicy budowlani:

3. Pomocnik murarski, betonowy, pomocnik zginacza i zbrojarza . . . . .	do 0.73
---	---------

#### D. Zwykli robotnicy:

4. a) zwykły robotnik budowlany, placowy, ziemny ponad 19 lat. . . . .	do 0.62
b) zwykły robotnik budowlany ponad 18 lat . . . . .	„ 0.49
c) zwykły robotnik budowlany ponad 17 lat . . . . .	„ 0.35
d) zwykły robotnik budowlany ponad 16 lat . . . . .	„ 0.30
5. Tragarz materiałów budowlanych . . . . .	„ 0.80

#### E. Maszyniści:

6. a) maszynista I klasy . . . . .	do 1.20
b) maszynista II klasy . . . . .	„ 1.05
c) maszynista III klasy. . . . .	„ 0.75

#### F. Kobiety:

7. Kobiety otrzymują połowę zarobku kategorii D 4 a) do 4 d)	
--	--

#### G. Posterunkowi:

8. Posterunkowy otrzymuje płacę kat. A 1 a) oraz dodatek 15 <sup>0</sup> / <sub>10</sub> . . . . .	do 1.38
--	---------

### PLACE ROBOTNICZE W KRAKOWIE.

Stawki plac robocizny z Krakowa podane w zeszycie 8/9 są obecnie około 10% niższe.

WARSZAWA, patrz sprawozd. Stow. Zaw. Prz. Bud. str. 63.

## Z ŻYCIA ZAWODOWEGO

### REFORMA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prowadzone są ostatnio intensywne prace nad ustrojem szkół zawodowych.

Przeprowadzono dotychczas pierwszy etap tych prac polegający na analizie zagadnienia przez zbadanie zakresu wymaganej wiedzy teoretycznej i praktycznej od poszczególnych typów pracownika w danej gałęzi przemysłu.

Opracowane w odniesieniu do szkół budownictwa i ro-

bót publicznych na zasadzie takiej analizy tezy ustrojowe przewidują:

dla techników zarówno konstruktorów, jak i ruchowych szkoły o typie licealnym, do których wstęp uzależniony jest od wylegitymowania się odpowiednią praktyką;

dla mistrzów — szkoły specjalne, do których wstęp również związany jest praktyką;

dla robotników wykwalifikowanych — szkoły dokształcające i kursy specjalne o krótkim czasie trwania.



Należy podkreślić, iż cała metoda rozwiązania sprawy, oparta o naukę o organizacji przedstawia się bardzo dodatnio jako głębokie wejście w zakres pracy przemysłu budowlanego i analityczne zbadanie jego potrzeb oraz chęć oparcia i związania ustroju szkolnictwa w sposób organiczny z wymaganiami życia budowlanego.

#### ROCZNE WALNE ZEBRANIE „STRZECHY“, KORPORACJI BUDOWNICZYCH POZNAŃSKICH.

W dniu 30 stycznia 1933 odbyło się przy licznych udziałach członków doroczne Walne Zebranie „Strzechy“ Korporacji

Budowniczych Poznańskich. Poza sprawami budżetowymi i wewnętrznymi uchwalono nadal zaobowiązać w bież. roku dla wszystkich członków korporacji czasopismo „Przegląd Budowlany“. Dokonano również wyboru nowego zarządu z kadencją dwuroczną, w którego skład weszli panowie:

Inż. R. Maniewski — Prezes, Budowniczy E. Rychlicki i J. Domeracki — Viceprezesi, J. Hoffmann — sekretarz, St. Kierzek i M. Wegner — lawnicy, B. Kempa i L. Koteczki — zastępcy.

Nastąpił jeszcze wybór rewizorów kasowych, delegatów do Stałej Delegacji w Warszawie i członków Sądu honorowego.

## USTAWODAWSTWO I ORZECZNICTWO SĄDOWE

### UPROSZCZENIA FORMALNOŚCI PRZY ZABEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Na skutek starań organizacji zawodowych przemysłu polskiego, a przede wszystkim Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Pan Minister Opieki Społecznej uznał za możliwe wprowadzenie szeregu uproszczeń przy formalnościach, związanych z ubezpieczeniem robotników na wypadek bezrobocia.

Kierując się dyrektywami Ministra Opieki Społecznej, Dyrektor Funduszu Bezrobocia zawiadomił pisemnie Centralny Związek Przemysłu Polskiego o uproszczeniach w procedurze przy ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Treść pisma Dyrektora Funduszu Bezrobocia podana została przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego w okólniku Nr. 7. Jest ona następująca:

1) Przedsiębiorstwa prowadzące prawidłową księgowość i zabezpieczające w Funduszu Bezrobocia co najmniej 100 robotników, mogą być zwolnione od obowiązku nadsyłania do właściwego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia (o czym mówi § 5 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2.VII.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58/32, poz. 557) poświadczonych wyciągów z ksiąg płacy lub odpisów imiennych wykazów wypłat. Zwolnienia te byłyby dokonywane przez Dyрекcję Funduszu Bezrobocia na skutek wniosku właściwego Zarządu Obwodowego. Kontrola właściwości postępowania danego zakładu pracy w zakresie Ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przeprowadzana byłaby, jak to ma miejsce dotychczas, przez kontrolerów Funduszu Bezrobocia w zakładach pracy na miejscu.

W celu uzyskania powyższego każde przedsiębiorstwo powinno zwrócić się do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia z odpowiednim wnioskiem. Decyzja Dyrekcji Funduszu będzie prawną podstawą do nienadsyłania comiesięcznych wykazów.

2) Wszystkie zakłady pracy, zabezpieczające robotników w Funduszu Bezrobocia, zwolnione być mogą od zgłaszania imiennie we właściwych Zarządach Obwodowych Funduszu Bezrobocia zatrudnionych oraz nowoprzyjętych robotników, podlegających obowiązkowi zabezpiecze-

nia na wypadek bezrobocia (o czym mówi § 2 wskazane powyżej Rozporządzenia); wprowadzenie w życie tego ustępstwa jest uzależnione od oświadczenia przemysłowców, że zakłady pracy będą ściśle się stosowały do przepisów art. 30, ust. II, p. 1-go Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, nadsyłając terminowo omawiane zgłoszenia do Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, które przeprowadzają kontrolę w tym zakresie również dla potrzeb akcji zasiłkowej.

Jak wiadomo oddawna istnieje obowiązek zawiadamiania Państwowych Urzędów Pracy o każdym nowoprzyjętym robotniku, zwolnienie więc od obowiązku powtórnego zgłaszania nowoprzyjętych robotników do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, jest uzależnione od ścisłego przestrzegania zobowiązania w stosunku do Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy. Wydaje się praktycznym, aby każdy zakład pracy złożył w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia oświadczenie, iż zgłoszenia takie będzie dokonywać w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

3) Wszystkie zakłady pracy zabezpieczające robotników w Funduszu Bezrobocia zwolnione od imiennego zawiadomienia (w myśl § 3 tegoż Rozporządzenia) Zarządów Obwodowych Funduszu Bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu z robotnikami. Zamiast tego rodzaju zawiadomień zakłady pracy nadsyłać powinny mechaniczne odpisy wydanych robotnikom świadectw lub też wykaz wydanych świadectw.

To ostatnie uproszczenie nie jest uwarunkowane żadną uprzednią czynnością i zmienia tylko formę wymeldowania robotników w Funduszu Bezrobocia, dając możliwość mechanicznego kopjowania świadectw, bądź też przy zwalnianiu większej liczby robotników, przesyłania wykazów wydanych świadectw. Ma się rozumieć, chodzi tu o świadectwa wydawane robotnikom dla uzyskania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, a nie normalne świadectwa, stwierdzające pracę i ewentualnie kwalifikacje robotnika.

Uproszczenie formularzy świadectw wydanych robotnikom nie zostało uznane za możliwe, bez uprzedniego przeprowadzenia zmian w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACODAWCY WOBEC PRACOWNIKA ZA NIEZGŁOSZENIE GO DO KASY CHORYCH I DO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Orzeczenie Sądu Najwyższego (S. N. I C. 2648/31 z dn. 21 lipca 1932 r.) ustaliło następujące tezy:

1. Przepisy ustawy z dn. 19.V.1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby nie przewidują odpowiedzialności pracodawcy przed pracownikiem z tytułu nieubezpieczenia ostatniego na wypadek choroby.

2. Zgodnie z przepisami rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dn. 24.XI.1927 r. pracodawca jest odpowiedzialny materialnie za szkody wyrządzone pracownikowi przez zaniechanie zgłoszenia go do tego ubezpieczenia.

3. Przedawnienie, przewidziane w ust. 3 art. 56 wspomnianego rozporządzenia, dotyczy roszczeń, skierowanych do Zakładu Ubezpieczenia, lecz nie do pracodawcy.

W motywach znajdujemy następujące wyjaśnienia:

Przepisy ustawy z dnia 19.V.1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. 44 poz. 272), w przeciwieństwie do art. 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, poza odpowiedzialnością pracodawcy przed kasą chorych (art. 16), nie przewidują odpowiedzialności tegoż przed pracownikiem z tytułu nieubezpieczenia ostatniego na wypadek choroby, natomiast każdy pracownik i osoba nawet niepodlegająca obowiązkowi ubezpieczenia są uprawnieni do zgłoszenia się i zarejestrowania się w kasie chorych (art. 3 i 8 ustawy).

Przeło pracownik, nie chcąc być pozbawiony świadczeń, jakiego mógłby otrzymać od kasy chorych w razie choroby, winien sam dbać o to, by był należycie w tej kasie zarejestrowany, i nie może rościć pretensji do swego pracodawcy z powodu niewykonania tego przez tego ostatniego.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasadnie oddalił część roszczeń powoda, dotyczących świadczeń, których on został pozbawiony z powodu nieubezpieczenia w kasie chorych, iż skarżący winien był sam zgłosić się do kasy, czego nieuczynił, upadając przeto zarzuty skargi kasa-



cyjnej, tej części pretensji powoda dotyczące.

Natomiast, żądając również zasądzenia od pozwanej firmy odprawy, przewidzianej w art. 30 i 44 w związku z art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.XI.1927 r. (Dz. Ust. 106/1927, poz. 911), słusznie zarzuca skarżący obrazę art. 56 ust. 3 i 112 pomienionego rozporządzenia, uznawszy bowiem, iż roszczenie powoda z tytułu jednorazowej

odprawy z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych uległo przedawnieniu na mocy art. 3 rozporządzenia i w każdym bądź razie nie ulega uwzględnieniu z powodu niezgłoszenia się powoda do Zakładu Ubezpieczeń, Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, iż pomieniony ustęp 3 art. 56 rozporządzenia dotyczy roszczeń, skierowanych do Zakładu Ubezpieczeń, lecz nie do pracodawcy, i że ten ostatni, w myśl art. 112 w związku z art. 106 rozporzą-

dzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, jest odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi przez zaniechanie zgłoszeń, przepisanych rzezonem rozporządzeniem, bez względu na niezgłoszenie się do pomienionego Zakładu pracownika, który sam rejestrować się tam nie jest obowiązany, wskutek czego dopuścił się obrazy art. 56 ust. 3 i 112 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

## Z REJESTRU FIRM

R. H. B LVI 8036: „SPÓŁKA DZIERŻAWNA CEGIELNI LEOPOLDYNÓW I WOJCIECHÓW, SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ“. Siedziba spółki w Radzyminie, cegielnia Leopoldynów. Kapitał zakładowy 2.000 zł. podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotówką wpłacony. Zarządcami są: Stefan Bargiel z Zielonki i Alfred Wustin z Warszawy. Wciągnięto w dn. 31 maja 1932 r.

R. H. B. LVI 8108: „CENTROBUDOWA“, SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ“. Siedziba spółki w Zielonce pod Warszawą, ul. Sienkiewicza. Celem spółki jest sprzedaż materiałów budowlanych. Kapitał zakładowy zł. 6.000 podzielony na 300 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Bernard Klein, Koszykowa 32, Mendel Zaliwski, Prosta 18, Abram Lichtensztein, Nowolipie 50, wszyscy z Warszawy. Wciągnięto w dn. 30 czerwca 1932 r.

R. H. B LVI 8034: „POLSKI COUNTRY CLUB, SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ“. Siedziba spółki w Warszawie, Dworkowa 7. Celem spółki jest budowa i eksploatacja terenów sportowych. Kapitał zakładowy 20.000 zł., podzielony na 20 udziałów całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Ewelina Zaleska, Szymon Landau, Stanisław ks. Lubomirski, Edward hr. Raczyński, Marjan Szumłakowski, wszyscy z Warszawy. Wciągnięto w dn. 31 maja 1932 r.

R. H. B XVIII 3412 (B XLI 6109): „BUDEX BUDOWLANO-EKSPORTOWA, SPÓŁKA AKCYJNA“ W WARSZAWIE. Forma obecnie brzmi: „Budex“ Towarzystwo Budowlane, Spółka Akcyjna“. Celem spółki jest dokonywanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju robót budowlanych i inwestycyjnych, wytwarzanie wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych, handel materiałami budowlanymi i drzewniami, jakoteż dokonywanie wszelkich dostaw. Akcje są na okaziciela.

R. H. B LVII 8186: „PRZEDSIĘBIORSTWO WYROBÓW BETONOWYCH I SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH „JEZIORKA“ SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ“. Siedziba spółki w Jeziornie Królewskiej gminy Jeziorna pow. Warszawskiego. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa betonowego i handel materiałami budowlanymi. Kapitał zakładowy 15.000 zł. Wciągnięto w dn. 5 sierpnia 1932 r.

R. H. B LVI 8029: „MODLIŃSKA SPÓŁKA BUDOWLANA“, SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ. Siedziba spółki w Modlinie. Celem spółki jest wykonywanie robót budowlanych i sprzedaż materiałów budowlanych. Kapitał zakładowy 5.000 zł. podzielony na 10 udziałów całkowicie gotówką wpłacony. Zarządca Stanisław Majcher z Modlina. Wciągnięto w dn. 30 maja 1932 r.

R. H. B LVII 8214: „KOMIS I AGENTURA DRZEWA FELIKS WIERCIŃSKI I S-KA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ“. Siedziba spółki w Warszawie, Wolska 95. Celem spółki jest prowadzenie interesów drzewnych na zasadach komisju. Kapitał zakładowy zł. 6.000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Czesław Wierciński, Wacław Stanilewicz, obaj z Warszawy, Jerzy Piłecky z Białegostoku. Wciągnięto w dn. 23 września 1932 r.

R. H. A XXXVI 128: „INŻ. DYPL. AUGUST FURUHJELM“ W WARSZAWIE, Ludna 9 m. 37. Przedsiębiorstwo techniczno-budowlane. Istnieje od 1932 r. Właściciel inżynier August Furuhjelm z Warszawy.

R. H. A XXXVI 129: „A. GÓRSKI I ST. ZAMOJSKI ARCHITEKCI“ W WARSZAWIE, Ks. Skorupki 5 m. 4. Przedsiębiorstwo robót budowlanych. Wspólnicy: Aleksander Górski, Stanisław Zamojski, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 30 sierpnia 1932 r.

R. H. B LVI 8057: „JAN BRUDZIŃSKI, ROMAN PUJDAK I SKA, SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ“. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 75. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa budowlanego, instalacji i urządzeń sanitarnych. Kapitał zakładowy 5.000 zł. podzielony na 100 udziałów całkowicie gotówką wpłacony. Zarządcami są: Jan Brudziński i Roman Pujdak obaj z Warszawy.

Wciągnięto w dn. 6 czerwca 1932 r.

R. H. B LIII 7588: „PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH BORKOWSKI, KLEBER I SKA, SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ“. Firma obecnie brzmi: „Przedsiębiorstwo Inżynierijno-Budowlane „Budokan“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Zarząd obecnie stanowią: Gustaw Daab z Warszawy, Kazimierz Borkowski z Radomia.

R. H. B LVI 8051: „ES-BE-TE“ SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ“. Siedziba spółki w Warszawie, Wilcza 24. Celem spółki jest przedsiębiorstwo robót budowlanych, drogowych, oraz dostawy materiałów i artykułów technicznych. Kapitał zakładowy 2.000 zł. podzielony na 20 udziałów, całkowicie wpłacony gotówką. Zarządcami są: Kazimierz Klimecki i Henryk Rzewuski, obaj z Warszawy.

Wciągnięto w dn. 3 czerwca 1932 r.

R. H. A XXVII 252: „PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH INŻ. ARCH. D. OLAŃSKI I INŻ. T. TROJANOWSKI“ W WARSZAWIE, Mianowskiego 8. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dnia 1 lipca 1932 r. za nr. 715 całe przedsiębiorstwo z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność inżyniera Tadeusza Trojanowskiego, który prowadzi takowe nadal jednoosobowo pod firmą: „Przedsiębiorstwo Budowlane Tadeusz Trojanowski inżynier“.

## POZNAŃ.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod Nr. 355 zapisano spółkę z ograniczoną poręką pod firmą: PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TECHNICZNYCH, INŻYNIER GADZIŃSKI, SZEBEKO I S-KA, Spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Bydgoszczy.

Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł.

Kierownikami spółki są inżynier Adam Gadziński i przemysłowiec Witold Szebeko z Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 12 października 1932 r.

W tutejszym rejestrze handlowym dział A zapisano dziś pod Nr. 596 firmę „PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH WŁ. MATASZCZAK, ARCHITEKT - BUDOWNICZY, Ostrów Pozn., ul. Kaliska 2.

Właścicielem firmy jest Matuszczak Władysław, architekt-budowniczy z Ostrowa, ul. Kaliska 2.

Ostrów, dnia 14 kwietnia 1932.



## KOMITET REDAKCYJNY:

PP.: inż. I. Ehrenpreiss, prof. J. Galler — Kraków, H. Grünfeld — Katowice, inż. J. Handzelewicz — Grudziądz, R. Koenig — Łódź  
inż. E. Langner, H. Martens i inż. J. Marynowski — Warszawa, inż. W. Matzke — Lwów, inż. S. Mieczkowski — Poznań, inż. S. Min-  
dak — Parszów, J. Świętochowski — Warszawa, A. Szendel — Wieleń n/N, inż. G. Żelechowski — Warszawa.

Redaktor „Przeglądu Ceramicznego” — inż. Alfred Dziedziul — Chełmno (Pomorze), telefon 53.

## SYTUACJA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO U PROGU NOWEGO SEZONU

Objawy przeżywanego przez cały świat wielkiego przesilenia gospodarczego, dadzą się streścić w ogromnym spadku zdolności konsumcyjnej rynku na wszelki rodzaj produkcji. Jednakże najboleśniej dotknięte zostały w naszych stosunkach te gałęzie produkcji, które najsilniej związane są ze specjalnie odczuwającym kryzys rolnictwem i trwającym w tragicznym bezruchu budownictwem.

W ten sposób przemysł ceramiczny znalazł się w położeniu najgorszym może ze wszystkich innych przemysłów i już naturalne objawy kryzysu stwarzają dla niego sytuację wyjątkowo trudną. Istnieje zaś jeszcze cały szereg innych czynników, wpływających na dalsze pogłębienie tej sytuacji.

Zamieszczane przez nas ostatnio dane statystyczne oświetliły dokładnie rozmiary kurczącej się coraz bardziej produkcji ceramicznej. Zbyt cegły na przestrzeni 4 lat spadł blisko o 50%, a sączków o 75%. Produkcja w roku 1931, a więc wyższa jak w ubiegłym 1932, określona została przez Główny Urząd Statystyczny na 1 miliard sztuk, w dachówce na 38 milionów, w sączkach na 25 milionów, wobec odnośnych cyfr zdolności produkcyjnej 3,2 miljarda, 160 milionów i 300 milionów sztuk.

Ta ogromna dysproporcja między zdolnością produkcyjną ceramiki polskiej, a jej wytwórczością nabiera jeszcze jaskrawszych barw, gdy porównamy wartość tej skurczonej produkcji, która spadła procentowo znacznie poniżej spadku ilościowego. Dość zaznaczyć, że w niektórych miejscowościach ceny loco cegielnia doszły do 32 zł. za tysiąc, co stanowić musi sprzedaż ze stratą, t. j. zwykle wyprzedawanie się.

Możliwość ograniczenia produkcji do rozmiarów zbytu jest niezmiernie trudna, i niemal nie do przeprowadzenia, a rosnące zapasy są tego najlepszym przykładem. Na podstawie posiadanych przez nas danych w samej cegle różnych rodzajów przekraczają one 500 milionów sztuk, w sączkach zaś dochodzą do 50 milionów, dwukrotnie przeszło przewyższając zbyt ostatniego roku.

Te objawy, które możnaby kłaść na karb ogólnego kryzysu, nie są jednakże wynikiem wyłącznie zaniku dynamiki sił gospodarczych.

Wolność rynku pracy przemysłu ceramicznego stworzyła warunki, w których zaostzona konkuren-

cja doprowadziła do poziomu cen, nieodpowiadającego kosztom własnym produkcji, podczas gdy składniki produkcji i jej ciężary pozostały w poważnym stopniu „sztywne”. Zniżka cen, jedna z najwydatniejszych w kraju i stawiająca ceny materiałów ceramicznych na najniższym poziomie w Europie, dokonana została przymusowo kosztem przekreślenia rentowności przemysłu i, co podkreślić należy ze względów społecznych, kosztem robotnika.

„Sztywne” pozostały: koszt surowca przede wszystkim węgla, oraz koszt przewozu surowca. Węgiel, stanowiący 20 do 40% kosztów produkcji nie spadł w cenie, a taryfy kolejowe na surowiec ceramiczny pozostały w dotychczasowej wysokości.

„Sztywne” pozostały z natury rzeczy obciążenia wynikające z zadłużenia i przekraczają one przeważnie zdolność płatniczą zakładów ceramicznych. Możliwość winę za nieogłębłą gospodarkę finansową przerzucić na przemysł ceramiczny, gdyby nie fakt, że w latach dobrej konjunktury przemysł ten był zachęcany przez czynniki miarodajne, a nawet drogą pośrednią dość bezwzględnie naprowadzany na drogę tego właśnie zadłużania się. Dotyczy to zwłaszcza województw centralnych Polski.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że w tym ciężkim położeniu przemysł ceramiczny nie znajdował żadnego zrozumienia dla swych zadań i swej pracy. Przeciwnie, mimo wyjątkowo niskich cen i wyjątkowo złej sytuacji, otrzymywał on nieczem nieuzasadnione uderzenia, w postaci np. zdecydowanego faworyzowania budownictwa drewnianego ze szkodą nie tylko samego ceglarnictwa, ale i całokształtu sprawy ruchu budowlanego w Polsce.

Dziś możemy coppersza już na podstawie miarodajnych informacji stwierdzić, iż droga ta uległa rewizji, jednakże sam fakt mylnego nastawienia opinii na taniłość, i to całkowicie pozorną taniłość, budownictwa drewnianego i forsowanie tego budownictwa za wszelką cenę wbrew oczywistości musiał się odbić niesłychanie ujemnie na przemyśle ceglarskim.

Tak więc wpływ kryzysu na ceramikę polską, był ustawicznie pogłębiany, doprowadzając do dzisiejszego stanu, którego już niesposób ocenić inaczej, jak bardzo pesymistycznie.



\* \* \*

Zamykając bilans zeszłoroczny bardzo ujemnym saldem, nie możemy się łudzić, że rok najbliższy pozwoli odrobić tak dotkliwe straty lub, że przyniesie choćby zdecydowaną poprawę.

Przemysł ceglarski związany jest silnie z rozwojem budownictwa, a w dziale sączków i dachówek z odrodzeniem się wsi.

Niemniej szukać należy tych jaśniejszych przejawów, które pozwolą w przyszłości na zdobycie podstaw dla regeneracji ceglarnictwa.

Na tle ogólnej sytuacji światowej, w której obecnie istnieje zdecydowana tendencja poprawy gospodarczej, hamowana jeszcze przez czynniki polityczne, nasz rynek polski przystosowuje się z wolna do nowych warunków.

Sezon budowlany, jak to wskazują opracowania zawarte na czele tego zeszycu i w sprawozdaniu Stowarzyszenia Zaw. Przem. Bud. R. P. nie zapowiada

się gorzej, jak w roku ubiegłym, a dodatnim rysem, jest zaniechanie faworyzowania budownictwa drewnianego za wszelką cenę. Projektowane zarządzenia, dotyczące racjonalnego popierania budownictwa mieszkaniowego mogą wpłynąć na silniejszy wzrost ruchu mieszkaniowo-budowlanego o charakterze prywatnym.

Uruchomienie funduszy publicznych na zatrudnienie bezrobotnych, w pewnym drobnym zresztą procencie da efekt na rynku ceglarskim. Pozostaje jeszcze liczyć na ten drobny podmiejski ruch budowlany, wynykający się wszelkiej statystyce, który stanowi jednak poważnego odbiorcę, zwłaszcza w okresie niskich cen. Aczkolwiek jest to bardzo niewiele, świadczy jednakże o zapoczątkowaniu pewnej planowej akcji na gruncie uruchomienia budownictwa.

Wkracając w nowy sezon o tak nikłych perspektywach, należy w dalszym ciągu jeszcze uzbroić się w moc przetrwania i kierować wielką przezornością.

## Z DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW CERAMICZNYCH

W grudniu b. r. wskutek przyznania przez p. Ministra Komunikacji 1 mandatu i zastępstwa w powołanej Państwowej Radzie Kolejowej dla przemysłów ceramicznego i budowlanego łącznie odbyły się wybory delegata przemysłu ceramicznego.

Ponieważ kandydat naszego przemysłu p. inż. Alfred Dziedziul uzyskał mandat z Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, mandat przyznany dwu siostrzanym przemysłom otrzymał przedstawiciel przemysłu budowlanego, zastępstwo zaś p. Zygmunt Poradowski ze Związku Przemysłowców Ceramicznych w Warszawie.

Wten sposób przemysł ceramiczny dla obrony swych interesów posiadać będzie 2 reprezentantów.

Rada kolejowa, mimo, iż wybory odbyły się w grudniu ub. r. dotychczas nie została zwołana.

W dniu 10-ym b. m. Prezydium Delegacji Stałej Zrzeszeń Przemysł. Ceram. złożyło na specjalnem przyjęciu p. podsekretarzowi stanu przy Prezydium Rady Ministrów, A. Lechnickiemu memoriał w sprawie sytuacji przemysłu ceramicznego.

Memoriał charakteryzował te wszystkie czynniki, które obok wpływu fali kryzysowej wpłynęły na pogorszenie położenia naszego przemysłu. Wskazując brak rentowności przemysłu przy dzisiejszych niskich cenach wyrobów ceramicznych i „sztywności” cen składników produkcji, jak węgla i taryf kolejowych, podkreślał memoriał trudność podolania ciężarom z tytułu zadłużenia warsztatów pracy.

Zaznaczono w nim również specjalne upośledzenie budownictwa ceglanoego w państwowej akcji popierania budownictwa mieszkaniowego.

P. Minister Lechnicki okazał wiele przychylności dla wyłuszczonej przez Prezydium Delegacji postulatów.

## W SPRAWIE ROZPISANEGO PRZEZ B. G. K. KONKURSU NA TYPOWE DOMKI

W związku z konkursem, ogłoszonym przez B. G. K. na typowe domki organizacje ceramiczne wniosły memoriał. Wobec specjalnego upośledzenia budownictwa ogniotrwałego w akcji zeszłorocznej, przemysł ceramiczny uważał za właściwe podkreślić potrzebę należytego uwzględnienia wyrobów ceramicznych w małym budownictwie. Memoriał zwraca specjalnie uwagę na dachówkę i pustaki ceramiczne, które znajdują zarówno w kraju jak i zagranicą duże

zastosowanie przy budowie małych domków. Autorzy memoriału słusznie zwracają uwagę, iż w akcji, popieranej z funduszy publicznych, nie mogą być usuwane w cień te materiały, które na wolnym rynku zdobywają sobie należyte uznanie. Słusznie też memoriał zwraca uwagę, aby materiały te były uwzględnione zarówno w programie konkursu jak i przy praktycznym realizowaniu akcji kredytowej.

## AKTUALNOŚĆ MELJORACJI ROLNYCH

Otrzymał od p. L. Gumińskiego szereg uwag w poważnej kwestji meljoracji rolnych, które podajemy poniżej w streszczonej formie.

Autor uważa przedewszystkiem, że ostatnio rozpowszechniona opinia o nieaktualności meljoracji rolnych jest niestudowana.

Przeciwnicy stosowania meljoracji

wysuwają konkretne zarzuty; a więc obecną nadprodukcję zbóż, nieopłacalność produkcji i wreszcie brak źródeł finansowania meljoracji.

Zbijając te zarzuty, autor wskazuje ich powierzchowność. Bliżej analizując sprawę dochodzimy do wniosku, iż każdy mokry rok stwarza w Polsce deficyt zbożowy.

Fatalny rok 1924 wywołał potrzebę importu żyta i pszenicy na sumę około 320 milj. zł. Powstała stąd wyrwa w naszym bilansie handlowym nie została do 1931 roku wyrównana przez eksport zbóż.

Produkcja za rok 1932 zaledwie wyrównywa konsumpcję z r. 1928. Może ona w dzisiejszym stanie konsumpcji pozwolić nawet na wywiezienie części pewnej nie-



## TARYFY KOLEJOWE

Taryfa na przewóz cegły budowlanej i pustaków (Taryfa wyjątkowa K 3, poz. 1116 a K. t.) oraz na cegły cementowe i betonowe budowlane (Tar. wyj. K 3, poz. 1142 a K. t.) została z dniem 20 stycznia 1933 r. obniżona o 25% do 100 km i o 10% na dalsze odległości (Dziennik Taryf i Z. K. Nr. 4/1933 r., str. 36).

Podajemy tu nowe stawki taryfowe.

TABELA OPŁAT:

Opłaty rubryki a) stosuje się do obliczenia przewoźnego przy użyciu wagonów o ładowności mniejszej niż 15.000 kg      Opłaty rubryki b) stosuje się do obliczania przewoźnego przy użyciu wagonów o ładowności 15.000 kg i wyżej.

Km	Groszy za 100 kg		Km	Groszy za 100 kg		Km	Groszy za 100 kg	
	a	b		a	b		a	b
1— 5	17	15	231—240	86	78	621—630	128	116
6— 8	17	16	241—250	87	79	631—640	130	118
9— 10	18	17				641—650	131	119
11— 12	20	18	251—260	88	80			
13— 15	21	19	261—270	89	81	651—660	132	121
16— 17	22	20	271—280	91	82	661—670	134	122
18— 20	23	20	281—290	92	83	671—680	136	123
21— 22	24	22	291—300	93	84	681—690	137	124
23— 24	25	23				691—700	139	126
25— 27	26	23	301—310	94	85			
28— 29	26	24	311—320	95	86	701—710	140	128
30— 31	27	25	321—330	95	86	711—720	142	130
31— 32	28	26	331—340	96	87	721—730	145	131
33— 34	29	26	341—350	97	88	731—740	147	133
35— 36	30	27				741—750	149	135
37— 39	31	28	351—360	98	89			
40— 41	32	29	361—370	99	90	751—760	150	137
42— 43	33	30	371—380	101	91	761—770	152	139
44— 46	34	31	381—390	102	92	771—780	155	140
47— 55	35	32	391—400	103	93	781—790	157	142
						791—800	158	144
56— 60	35	35	401—410	104	94			
61— 65	38	36	411—420	104	95	801—810	160	146
66— 70	40	38	421—430	105	95	811—820	162	148
71— 75	41	38	431—440	106	96	821—830	165	149
			441—450	107	97	831—840	167	151
76— 80	42	38				841—850	168	153
81— 85	44	40	451—460	103	98			
86— 90	47	42	461—470	109	99	851—860	170	155
91— 95	49	44	471—480	111	100	861—870	172	157
96—100	50	45	481—490	112	101	871—880	175	158
			491—500	113	102	881—890	176	160
101—110	53	48				891—900	178	162
111—120	57	51	501—510	113	103			
121—130	60	54	511—520	114	104	901—910	180	164
131—140	63	57	521—530	115	104	911—920	182	166
141—150	66	60	531—540	116	105	921—930	185	167
			541—550	117	106	931—940	186	169
151—160	70	63				941—950	188	171
161—170	73	66	551—560	118	107			
171—180	76	69	561—570	119	108	951—960	190	173
181—190	80	72	571—580	121	110	961—970	192	175
191—200	83	75	581—590	122	111	971—980	194	176
			591—600	123	113	981—990	196	178
201—210	84	76				991—1000	198	180
211—220	85	77	601—610	125	113			
221—230	85	77	611—620	126	115			

Inne wyroby ceramiczne ze zniżki nie korzystają.



znacznej ilości zbóż, jednakże w wypadku poprawy konsumpcji łatwo może nie wystarczyć.

Liczy się należy z tą sprawą poważnie zwłaszcza na wypadek wojny.

Wartość meljoracji polega przede wszystkim na podniesieniu przez nie wydajności gruntów.

Stąd też stosowanie meljoracji dzisiaj w okresie, kiedy mogłoby być przeprowadzone bardzo tanio, może łatwo dać w skutkach właśnie poprawę opłacalności produkcji.

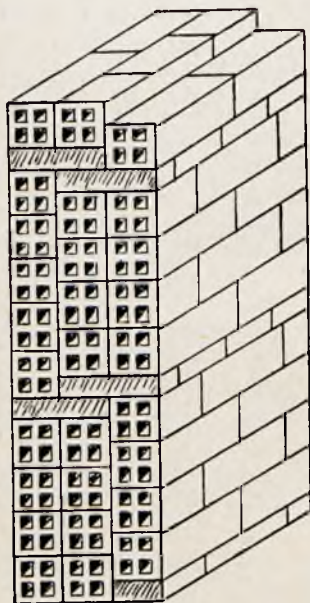
Niemcy, Czechosłowacja, Danja, Holandia, Włochy i inne państwa kontynuują meljoracje w dużym zakresie, a i u nas istnieje dziś również zainteresowanie wśród wielu rolników, którzy domagają się kredytów meljoracyjnych właśnie ze względu na tanią robót.

P. Gumiński uważa, że przy dobrej woli znalazłyby się środki finansowania. Wznowienie udzielania pożyczek przez B. R. i z państwowego funduszu meljoracyjnego przy jednoczesnym przedłużeniu okresu amortyzacji do 30—35 lat, urucho-

mienie środków instytucji kredytowych i zakładów ubezpieczeń wreszcie związane meljoracji z pomocą dla bezrobotnych wiejskich, ku czemu Ministerstwo Opieki Społ. się przechyla, oto środki finansowania.

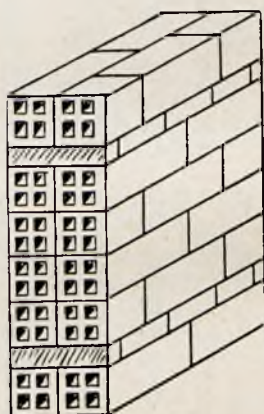
Towarzyszyć temu by musiały ulgi w świadczeniach socjalnych i taryfach kolejowych, a przy jednoczesnym opracowaniu programu całej akcji możnaby z pożytkiem dla państwa i jego interesów małymi stosunkowo środkami pełnąć tę bardzo zaniedbaną sprawę naprzód.

## MURY Z CEGIEŁ DRAŻONYCH (DZIURAWEK)

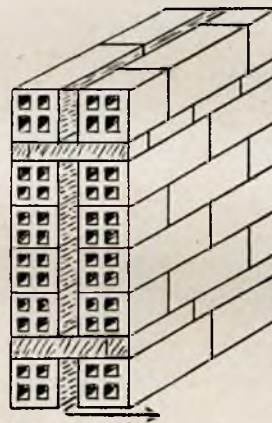


Rys. 1. 41 cm grub.

Sposób użycia dziurawki podwójnej z wiązarami pełnej cegły i ruchomymi pionowymi szczelinami.

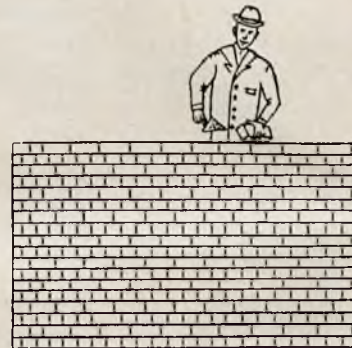


Rys. 2. 27 cm grub.



Rys. 3. 32 cm grub.

Mury z dziurawki grubości 41, 27 i 32 cm. Na rys. 3 zaznaczone strzałką szczeliny, napelnione materiałem izolacyjnym.



Rys. 4.

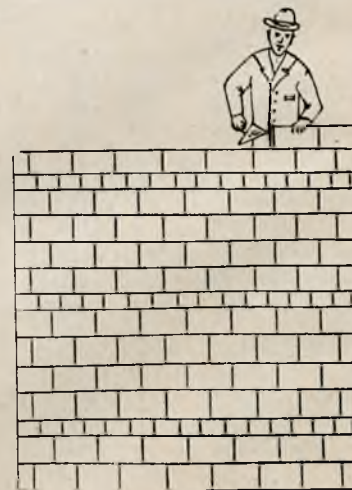
Rys. 4 i 5 porównują dzienną pracę murarza przy przerabianiu cegły pełnej (rys. 4) i przy przerabianiu podwójnej dziurawki (rys. 5).

Wobec uchwalenia przez P. K. N. 4 typów dziurawek (PN/B—304) o czym pisaliśmy już w Nr. 12 „Przeglądu“, chcemy czytelników naszych zaznajomić ze sposobem użycia poszczególnych typów dziurawek jak w murach zewnętrznych, tak i działowych. Na rysunkach podajemy dziurawkę podwójną typu III z czterema otworami, która jednak zamieniona być może dziurawką podwójną typu IV (z 2 otworami) lub też zwykłą dziurawką typu I.

Taki sposób użycia dziurawek praktykowany jest na Pomorzu i wykazał znaczne zalety jak pod względem szybkości murowania (jak na załączonych rysunkach), tak i pod względem niższych kosztów oraz doskonałej izolacji.

Podajemy tą sprawę laskawej uwadze pp. architektów, specjalnie wobec ogłoszonego konkursu na domek typowy przez B. G. K., zaznaczając przytem, że typy III i IV (podwójne) kosztują obecnie w h. dz. Pruskiej około zł. 75/1000 fr. wagon st. załadowcza.

Jeżeli murarz w 8 godzinach wykonuje 2 m<sup>3</sup> muru z cegieł pełnych, to zdola on wykonać z podwójnej dziurawki 60% więcej = 3,20 m<sup>3</sup>. Podwójne dziurawki są o 15% tańsze od cegły pełnej, 60% tańsze w w przerabianiu i potrzebują 40% mniej zaprawy.



Rys. 5.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Ignacy Chabiński. (przyjmuje codziennie od godz. 14—15 prócz sobót i świąt, tel. 701-31)

Redaktor: Inżynier I. Luft (przyjmuje codzien z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13, tel. 429-50).

Sekretarz Redakcji: S. Martens. Sekretarjat czynny w dni powszednie od 10—15, tel. 287-00.

Wydawca: Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa. Widok 22 m. 4. Tel. 287-00. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 19410.

Prenumerata roczna 30 zł., półroczna 16 zł. — Cennik ogłoszeń wysyłamy na żądanie.



# S P R A W O Z D A N I E

## Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P. W R. 1932

Niepomyślne perspektywy jakie otwierały się dla przemysłu budowlanego na ubiegły 1932 rok w zasadzie sprawdziły się, aczkolwiek w tym roku właśnie świat cały stanął wobec zjawiska wahań konjunkturalnych, będących objawem pewnego przesilenia się zjawisk kryzysowych i zdających się zapowiadać niezmiernie powolną likwidację gospodarczych przyczyn przesilenia. Niemniej niepewna sytuacja polityczna wpływała w wysokim stopniu hamująco na postęp nadechodzącej poprawy i dotychczas stawia go pod znakiem niepewności.

Poprawa światowej sytuacji gospodarczej zarysowała się w połowie bieżącego roku, zaznaczając się najsilniej w płynności finansowej na rynkach światowych. W Polsce jednakże nie przybrała cech powszechniejszych.

Wskaźniki cen rolnych, jak i przemysłowych stale niżkowały. Wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się nieznacznie w porównaniu z początkiem roku, wykazując jednak pewne wahania, zatrudnienie w przemyśle wykazało w końcu roku pewien nieznaczny w porównaniu z początkiem spadek, ładunki kolejowe utrzymywały naogół swój niski poziom. Zarówno wywóz jak i przywóz zmalały.

W budownictwie, zarysowujący się w połowie roku wzrost ruchu inwestycyjnego, dotyczący zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego, któremu towarzyszyło chwilowe powstrzymanie spadku cen materiałów budowlanych (oprócz drzewa) załamał się w kwartale IV ubiegłego roku.

Wskaźnik ruchu inwestycyjnego, który podniósł się w III kwartale ubiegłego roku do 33,2 (budownictwo mieszkaniowe do 49,8) spadł w IV kwartale do 26,6. Jedynie wskaźnik budownictwa mieszkaniowego utrzymał się na poziomie 40,0, t. j. nieco wyższym niż w końcu roku ubiegłego. Ładunki kolejowe materiałów budowlanych wykazały swe maximum — 39,7, w sierpniu ubiegłego roku malejąc ku końcowi roku do bardzo niskiego poziomu — 19,5 w grudniu. Odnośne wykresy konjunkturalne znajdują się w dziale statystyki niniejszego zeszytu „Przeglądu“.

Ten stan ruchu budowlanego, na tle ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, w której jednakże zauważyć się dały oznaki przystosowywania się rynku do nowych warunków, przedstawiał się ujemnie.

Położenie budownictwa, a co za tem idzie przemysłu budowlanego, było złe. Poza normalnymi skutkami spadku konjunktury na pogorszenie położenia wpływał fakt, iż polski przemysł budowlany pracuje od szeregu lat w warunkach nienormalnych i nie gwarantujących mu normalnego rozwoju.

Ostra sytuacja gospodarcza podkreśliła i uwypukliła te ujemne warunki pracy, mające swe źródło w traktowaniu tego przemysłu na jednej płaszczyźnie z przemysłem fabrycznym, i na wadliwym ustosunkowaniu się do jego pozycji w całokształcie gospodarstwa.

Kompletne niemal wyjałowienie budżetu państwowego i samorządowego z sum na budownictwo, poważne ograniczenie akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego i brak zdecydowanej polityki finansowania, przez skierowanie go w niewłaściwym kierunku, zawisło groźnie nad przemysłem budowlanym, który wobec słabości niedostatecznie pobudzanej inicjatywy prywatnej, opierał zawsze swą egzystencję w przeważnej mierze na inwestycjach publicznych lub finansowanych ze środków publicznych. Ta anomalja ruchu budowlanego, traktowanego dotychczas jednostronnie, odbiła się poważnie na sytuacji przemysłu budowlanego w roku ubiegłym.

Dążąc do cyfrowego porównania sum przebudowanych w Polsce w roku ubiegłym z latami poprzedzającymi, możemy, opierając się na dostępnych źródłach dojść do wniosku, że w porównaniu z 1928 rokiem wysokiej konjunktury, kiedy ruch budowlany w całokształcie swym wyrażał się sumą 1,3 miljarda złotych, w roku ubiegłym budownictwo skonsumowało około 300 milionów zł.

Szczegółowe rozpatrzenie rodzaju budownictwa i źródeł jego finansowania w ubiegłym roku znajduje się na czele niniejszego zeszytu „Przeglądu Budowlanego“.

Przemysł budowlany stanął wobec zupełnego braku robót, wobec zaniku ruchu budowlanego wysoce przekraczającego normalne zjawisko kryzysowe, a wywołanego przez zaniedbania lat ubiegłych, które nie stworzyły odpowiednich warunków i odpowiedniej zachęty dla prywatnego ruchu budowlanego. Etatyzacja budownictwa polskiego osłabiła naturalne zjawisko rozwoju drobnego ruchu budowlanego, premjowanego jakgdyby w okresie kryzysu przez tanieść materiałów i robocizny, pogłębiając objaw ogólnego bezrobocia.

Zabiegi przemysłu budowlanego w kierunku ożywienia ruchu budowlanego przez kredytowanie, głównie z kredytów finansowych zagranicznych prywatnych, robót publicznych, doprowadziły do pomyślnych skutków tylko w nielicznych wypadkach. Trudności napotymane w tej dziedzinie wynikały z braku ustalonego poglądu czynników decydujących na tę szybką i skuteczną drogę wzmoczenia ruchu budowlanego.

Dalszym czynnikiem przeciwdziałającym skutecznej walce z objawami kryzysu był płynny stan rynku pracy, któremu nie zdołało zaradzić zawieranie ostrożnie pomyślnych i zastosowanych umów zbiorowych.

Ostra konkurencja, nieprzebierająca w środkach i nie licząca się z żadnymi względami, utrudniała racjonalną kalkulację, stawiając solidny i zorganizowany przemysł budowlany w sytuacji bardzo niekorzystnej.

System przetargów publicznych bez żadnych ograniczeń stosowany był ogólnie w dalszym ciągu.

Wreszcie ciężary, wynikające z ustawodawstwa podatkowego i socjalnego, nie dające się zastosować do specyficznej natury przemysłu budowlanego, w okresie wybitnego zmniejszenia się obrotów, urastały do



rozmiarów, które niesłuchanie obarczały koszta handlowe odpowiedzialnych przedsiębiorstw, stwarzając jednocześnie premje dla tych, które unikając ponoszenia spadających na nie ciężarów, przez brak solidności zdobywały zdolność konkurencyjną.

Te wszystkie nienormalne warunki pracy naszego przemysłu pogłębiały jeszcze działanie fali kryzysowej, pozbawiając przemysł budowlany kompletnie rentowności i powodując szereg poważnych następstw w postaci upadłości i nadzorów sądowych wśród poważnych i zasłużonych przedsiębiorstw budowlanych.

Przeciwdziałanie organizacji przemysłu budowlanego, jaką jest „Stowarzyszenie Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P.“ groźbie upadku, która zawisła nad przemysłem, musiało w tych warunkach iść w kierunku całego zagrożonego odcinka. Stowarzyszenie dążyło do scharmonizowania interesu przemysłu z interesem ogólnym i do zdobywania poparcia w tych punktach odcinka budowlanego, gdzie był przemysł najbardziej był zagrożony.

#### UDZIAŁ W PRACACH NAD WZMOŻENIEM RUCHU BUDOWLANEGO.

Idąca w parze z zacieśnianiem się rynku budowlanego inercja i brak wszelkiej inicjatywy w wyzyskaniu naturalnych wartości zatrudnienia przemysłu budowlanego dla życia gospodarczego, stanowiła opór dla rozwoju ruchu budowlanego w znacznej mierze wyższy, niż na to wskazują możliwości rynku.

Zupełne skreślenie z budżetów państwowych i komunalnych inwestycji, niemal zupełne zaniechanie finansowania budownictwa mieszkaniowego, uprzedzenie do operacyj kredytowych w dziedzinie finansowania budownictwa, krańcowe zamknięcie wszelkiej działalności publicznej w ramach ściśle konsumpcyjnych, przy jednoczesnym zaniechaniu wszelkiego poparcia dla inicjatywy prywatnej, oto był stan rynku budowlanego w początku ubiegłego 1932 roku.

Kryzysowi ogólnemu towarzyszył w dziedzinie budownictwa kryzys inicjatywy.

Stowarzyszenie Z. P. B. R. P. w tych warunkach podjęło konieczną akcję uświadamiającą i podkreślającą rolę i znaczenie przemysłu budowlanego i ruchu budowlanego dla kapitałnych zagadnień, których paląca aktualność, wymagała podjęcia zdecydowanej inicjatywy.

Zarówno współrzędność sprawy zwalczania bezrobocia i uruchomienie budownictwa, jak i doniosłość zastosowania tego instrumentu dla ożywienia ogólnego tętna życia gospodarczego, w szeregu wystąpień Stowarzyszenia zostały mocno podkreślone.

W styczniu 1932 roku z inicjatywy Stowarzyszenia oraz Centr. Gosp. Przem. Budowl. inż. I. Luft wygłosił wyczerpujący i świetnie opracowany referat p. t. „Rola budownictwa w zwalczaniu kryzysu gospodarczego i bezrobocia“. Odczyt ten drukowany następnie w „Przeglądzie Budowl.“ Nr. 1 i spopularyzowany w odbitce, zawierał obszerny materiał rzeczowy, będący punktem wyjścia dla dalszych wystąpień naszej organizacji.

Następnym krokiem było przedłożenie właściwym ministrom szeregu memorjałów: o konieczności opracowania doraźnego programu robót budowlanych

w 1932 r., o utrzymanie kredytów inwestycyjnych w budżecie państwowym, w sprawie robót kredytowych dla przemysłu budowlanego, o uruchomienie funduszy zakładów ubezpieczeń społecznych na cele budowlane, w sprawie ulg podatkowych dla nowo-wzniesionych budowli, o konieczności premjowania budownictwa w okresie kryzysu.

Zainicjowano również konferencję w Izbie Przemysłowo-Handlowej, na której referenci pp. Chabielski i I. Luft, przedstawili przedstawicielom życia gospodarczego odpowiedniość momentu dla rozwoju ruchu budowlanego i wskazywali drogi realizacji tego zagadnienia.

Wobec podjęcia jednocześnie przez Naczelny Komitet do spraw bezrobocia inicjatywy w kierunku wzmoczenia ruchu budowlanego dla przeciwdziałania bezrobociu, Stowarzyszenie wzięło przez swych przedstawicieli intensywny udział w pracach powołanych przez ten Komitet Komisji. Prace prowadzone w tym kierunku doprowadziły do powzięcia szeregu uchwał, będących wykładnikiem poglądu na sprawę ciała obiektywnego i zawierających szereg pomysłów z ogólnego punktu widzenia wniosków w dziedzinie polityki budowlanej, terenowej, materiałowej i t. d.

Przedstawiciele Stowarzyszenia byli na tym terenie rzecznikami pobudzenia inicjatywy prywatnej, stworzenia warunków zachęcających do budownictwa i właściwej repartycji kredytowej pomocy rządu, powołania naczelnego organu polityki budowlanej i t. d.

Praca kilkomiesięczna na terenie Komitetu, w której brali udział pp. I. Chabielski, K. Stronczyński i Luft zakończona została w maju ubiegłego roku. Szereg postulatów znalazł w ostatecznych wnioskach uwzględnienie.

Materiał Komitetu przekazany w następstwie do Prezydium Rady Ministrów znalazł uwzględnienie w pracach Komisji pozostającej pod przewodnictwem p. prezesa Góreckiego, powołanej przy B. G. K. dla opracowania programu popierania budownictwa w r. 1933.

W pracach tej komisji wzięli udział z ramienia Stowarzyszenia pp. Stronczyński, Luft i Polkowski.

Wnioski tej Komisji jeszcze w poważniejszym stopniu uwzględniły postulaty Stowarzyszenia, jasno stawiając kwestję kredytowania budownictwa mieszkaniowego przez faworyzowanie wkładającego największy kapitał własny, przez wprowadzenie pojęcia II hipoteki, rozszerzenie ulg podatkowych dla budujących, zaniechanie specjalnego faworyzowania budownictwa drewnianego, poparcie kumulacji zleceń i t. d.

Zasady te w bieżącym roku będą realizowane, przyczyniając się niewątpliwie do uzdrowienia warunków rozwoju ruchu budowlanego.

W działalności swej, dążącej do wzmocnienia ruchu budowlanego, Stowarzyszenie stale wskazywało na przemysł budowlany, jako najskuteczniejszy instrument zwalczania bezrobocia.

Program Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, obejmujący całokształt zagadnień gospodarczych, na skutek przedstawień radców przemysłu budowlanego, uwzględnił pojęcie ruchu budowlanego, jako konieczności chwili.

Izba prócz tego powołała specjalną Komisję robót



publicznych i akcji budowlanej, której zadaniem będzie opinjowanie i iniejowanie w dziedzinie budownictwa. Komisja ta w początku b. r. rozpoczęła swą pracę.

Zabiegi podejmowane u władz i na terenie społeczno-zawodowym w kierunku uświadczenia o roli i znaczeniu w okresie kryzysu przemysłu budowlanego znajdowały poparcie w prasie wszelkich kierunków.

Prasa była stale informowana przez Stowarzyszenie, które służyło jej wszelkimi materiałami i stale wskazywało na społeczne znaczenie rozwoju budownictwa.

Całoroczna walka podjęta przez Stowarzyszenie, prowadzona z wielkim nakładem wysiłku pozwala obiektywnie stwierdzić, iż świadomość znaczenia ruchu budowlanego dla całokształtu gospodarki narodowej jest dziś już powszechna, a tylko środki realizacji uruchomienia budownictwa pozostają ciągle tematem dyskusji.

Ekonomiczne właściwości przemysłu budowlanego, dziś, kiedy symptomy światowej sytuacji gospodarczej zdają się wskazywać na jej stabilizację i ewentualną poprawę, mogą być wyzyskane ze znacznie mniejszym ryzykiem, a wielkimi szansami na skuteczność podjętych wysiłków.

Należy przypuszczać, że projektowana racjonalna akcja popierania drobnego budownictwa i projektowane przesunięcie środka ciężkości walki z bezrobociem z bezprodukcyjnych i ściśle konsumcyjnych zasilków na zatrudnienie przy robotach publicznych uruchomionych z funduszy publicznych, jest zapowiedzią realnych poczyniń na tym gruncie.

Należy zaznaczyć, że poważną rolę w akcji uświadczenia znaczenia i roli naszego przemysłu odegrał „Przeгляд Budowlany“, zdobywający sobie zasłużone uznanie i poczytność.

#### SPRAWY ROBOTNICZE I UMOWA ZBIOROWA.

Niepewność w jakiej znajdował się w początku roku zeszłego rynek budowlany, ruch cen, brak możliwości ustalenia podstaw kalkulacji skłoniły Zarząd Stowarzyszenia i Komisję Pracy do podjęcia chwilowo zawieszonych rokowań o umowę zbiorową z robotnikami na terenie m. st. Warszawy.

Ponieważ Stowarzyszenie przewidywało trudności, jakie mogą wyniknąć ze związania stowarzyszonych na przeciąg całego roku stałymi stawkami płac robotniczych, realizacja zawarcia umowy musiała się opierać na pewnym współdziałaniu ze strony czynnika nadrzędnego, jakim w tym wypadku było Ministerstwo Opieki Społecznej.

To współdziałanie znalazło wyraz w liście tego Ministerstwa z dnia 25 marca 1932 r. Nr. 1475/P. Z. komunikującym Stowarzyszeniu o uchwałach Komisji Międzyministerjalnej, dotyczących przestrzegania umowy na budowach prowadzonych z funduszy publicznych i nakładających obowiązek na wykonawców tych robót podpisywania wiążącej deklaracji o przestrzeganiu warunków umowy przez nich, jak i ich podprzedsiębiorców.

Ta gwarancja wprowadzona do umowy ustanowiła moment, który w poważnym stopniu skłonił Sto-

warzyszenie do podpisania umowy, zawieranej na nowych i zdrowych zasadach podziału robotników na kategorie i określenia wydajności pracy.

Racjonalne podstawy umowy wprowadzone zostały po raz pierwszy od szeregu lat i stworzyły nową płaszczyznę rokowań ze związkami robotniczymi. Określenie norm wydajności pracy za normy płacy wprowadziło zasadniczy czynnik ładu na budowie, przekreślając możliwości włoskich strajków, sabotażu i t. p. Umowa po raz pierwszy nakładała odpowiedzialność za robotnika na związki podpisujące umowę i zaprowadzała unormowanie porządkowych spraw na budowach.

Ten poważny postęp w kierunku uporządkowania rynku pracy w budownictwie był też powodem, dla którego czynniki miarodajne zapewniły umowie poparcie i współdziałanie przy jej wykonaniu za pośrednictwem organów inspekcji.

Mimo, zdawałoby się całkowitego zabezpieczenia stosowania umowy zbiorowej, zarówno Komisja Pracy, jak i Zarząd Stowarzyszenia zdawali sobie sprawę z możliwych trudności, jakie mogą nasunąć się w czasie jej trwania. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia na przedstawienia Zarządu po rozważeniu wszelkich okoliczności umowę zaakceptowało i weszła ona w życie z dniem 2 maja 1932 roku.

Niestety, ostro pogłębiający się kryzys, niesłychanie wzmóżona konkurencja oraz wybitny brak robót wobec stosowanego powszechnie systemu przetargów publicznych i wyszukiwania przez zleceniodawców najtańszego wykonawcy bez względu na jego kwalifikacje, zdeorganizowały rynek do tego stopnia, że czy to ze względu na niedocenywanie sprawy przez niektórych zleceniodawców, czy też wprost wskutek złej woli i niesolidności niestowarzyszonych wykonawców sytuacja nie mogła być w sposób zadawalający opanowana.

Zarząd Stowarzyszenia przez Komisję Pracy interwenjował w każdym niemal wypadku, który doszedł do jego wiadomości, a w którym ujawniono albo brak odpowiednich zastrzeżeń w przetargu lub fakt niepodpisania wspomnianych deklaracji przez przedsiębiorcę. Jednakże zabiegi te niezawsze były uwieńczone powodzeniem.

W tej sytuacji we wrześniu ub. roku Zarząd Stowarzyszenia przedłożył p. Ministrowi Opieki Społecznej odpowiedni szeroko umotywowany memoriał, w którym powoływał się na korespondencję wymienioną z tem Ministerstwem i prosił o zarządzenia, które mogłyby przywrócić stan rzeczy przewidziany przez umowę zbiorową.

Koniec ubiegłego sezonu nie przyniósł jednak na odcinku tym spodziewanej poprawy. Sytuacja gospodarcza w przemyśle budowlanym nie pozwalała na dalsze wiązanie się przemysłu zobowiązaniami, któreby odbierały mu swobodę działania i uzależniały jego zdolność konkurencyjną od wyzyskującej sytuacji, kosztem solidnego przemysłu i robotnika i nie licząc się z nieczem nieuczciwej konkurencji niestowarzyszonych oraz od braku zrozumienia społecznych wartości umowy ze strony licznych zleceniodawców.

Zarówno Komisja Pracy, jak i Zarząd Stowarzyszenia wobec stwierdzenia faktu, iż na szeregu budo-



wach wbrew tekstowi umowy oraz załączników do niej, postanowienia umowy nie zostały przestrzegane uważa w myśl protokołu, stanowiącego integralną jej część, umowę za rozwiązana z przyczyn niezależnych od stron umawiających się.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie poparło stanowisko Zarządu i z dniem 21 lutego b. r. umowa przestała stowarzyszonych obowiązywać, a to wskutek wypowiedzenia doręczonego stronie i zakomunikowanego Ministerstwu.

Niemniej, istnienie w ciągu roku umowy, opartej o zdrowe zasady wydajności pracy, wprowadziło nowy motyw, który, należy sądzić, przy zawieraniu umów w przyszłości odegra rolę podstawową.

Zupełnie wyjątkowe warunki pracy przemysłu budowlanego i szerzące się bezrobocie, które stwarzało pole do szeregu nadużyć, dało się odczuć nietylko na terenie obowiązywania umowy zbiorowej w Warszawie. Na terenie b. zaboru pruskiego, gdzie w myśl obowiązujących ustaw istnieje obowiązkowość stosowania umów zbiorowych, sytuacja w ubiegłym roku przedstawiała się podobnie. Mimo obowiązkowości stosowania umownych stawek płac wysokość ich przez nieuczciwą konkurencję, wobec wielkiej podaży rąk do pracy, nie była przestrzegana.

#### PODATKI, OPŁATY, TARYFY

Ogłoszona w dn. 21 grudnia 1931 roku nowela do ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15 lipca 1925, która naskutek długoletnich zabiegów Stowarzyszenia wprowadziła z początkiem 1932 r. obniżenie podatku przemysłowego od obrotu przedsiębiorstw budowlanych, uzyskanych od budowy domów mieszkalnych do 1%, nie wprowadziła żadnych zmian do systemu wymieniającej kategorii świadectw przemysłowo-handlowych od przedsiębiorstw budowlanych.

Prace komisji powołanej do tej sprawy, doprowadziły po szeregu zebrań do ustalenia postulatów, które nie narażając interesów skarbu państwa odpowiadałyby słuszności.

Stanowisko przemysłu zostało przedstawione Izbie Przemysłowo-handlowej, której władze, podzielając całkowicie pogląd Stowarzyszenia wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z memorjałem wskazującym, iż ze względu na specjalną strukturę przemysłu budowlanego stosowanie normy największej liczby zatrudnionych przez przedsiębiorstwo robotników, jako podstawy wymiaru kategorii świadectwa przemysłowego nie jest słuszne i że jedynie miarodajną w tym wypadku może być średnia roczna zatrudnionych robotników. Memorjał ten został poparty przez Stowarzyszenie w innych właściwych dykasterjach i, aczkolwiek wystąpienie to nie dało dotychczas rezultatów, czynione są dalsze zabiegi w kierunku doprowadzenia sprawy do pomyślnego wyniku. Zarówno w tym wystąpieniu jak i w szeregu innych Stowarzyszenie kładło nacisk na trudności jakie dla przemysłu budowlanego wynikają z faktu, iż wszelkie ustawodawstwo tak podatkowe jak i socjalne nie uwzględnia charakteru pracy przemysłu budowlanego, operującego wielką stosunkowo liczbą robotników w okresach nasilenia sezono-

wego, zmiennością ich zatrudnienia i rozrzuceniem warsztatami pracy.

W memorjale, złożonym w sprawie ulg w spłacie zaległości opłat socjalnych do zakładów ubezp. socj. Stowarzyszenie wskazywało na bezwzględność w egzekwowaniu przez te zakłady zaległości, bez uwzględnienia sytuacji znajdujących się w ciężkim położeniu firm budowlanych i zabiegało o stosowanie się zakładów do praktyki skarbowej w tych sprawach.

W lipcu ub. roku weszła w życie nowela do ustawy o zapobieganiu bezrobociu, która podporządkowała wszystkich robotników budowlanych pod pojęcie sezonowych, podnosząc stawkę, płaconą przez pracodawcę do funduszu bezrobocia o 0,5% oraz nakładając skomplikowane obowiązki dopełniania formalności meldunkowych.

Zabiegi Stowarzyszenia o usunięcie z pod określenia sezonowych robotników niewykwalifikowanych jako niezwiązanych ściśle z budową nie odniosły skutku. W formalnościach uzyskano pewne ulgi, działając łącznie z innymi przemysłami przez Centr. Zw. Polsk. Przem.

Również sprawa żądanych przez urzędy skarbowe wykazów robotników dla celów ściągania podatku scaleniowego od uposażeń była przedmiotem wystąpienia Stowarzyszenia. Władze skarbowe w tej dziedzinie przyznały również ulgi.

Dążąc wreszcie do obniżki taryf kolejowych na przewóz szeregu materiałów budowlanych, skierowało swe dezyderaty w tej mierze Stowarzyszenie przez Izbę Przemysłowo-Handlową. Szereg ulg w taryfach ostatnio Min. Komunikacji zatwierdziło (drzewo, cegła).

Jedyne wystąpienie Stowarzyszenia w sprawie celnej dotyczyło podniesienia cła na kamień budowlany pochodzenia zagranicznego, który to postulat w interesie krajowych kamieniołomów został przychylnie załatwiony przez uwzględnienie sprawy w nowej ustawie celnej.

#### STOSUNKI I WSPÓŁPRACA Z WŁADZAMI.

Rok ubiegły przyniósł likwidację Ministerstwa Robót Publicznych, jako zarządzenie oszczędnościowe. Agendy tego Ministerstwa zostały podzielone pomiędzy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które objęło sprawy administracyjno-budowlane, Ministerstwo Komunikacji i Min. Przem. i Handlu. Poważna zmiana zaszła również w ustosunkowaniu się władz do przemysłu budowlanego, a to ze względu na powołanie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które z natury rzeczy jest opiekunem przemysłu — referatu przemysłu budowlanego.

Stowarzyszenie zabiegało od lat kilku o stworzenie tego referatu, w którym mogłyby się zogniskować sprawy warunków pracy naszego przemysłu. Dopiero w październiku ubiegłego roku referat ten został powołany i objął swą kompetencją prócz samego przemysłu budowlanego poszczególne gałęzie, pracujące dla budownictwa.

W ciągu krótkiego czasu istnienia referatu, Stowarzyszenie nawiązało z referatem kontakt.

Szeroki zakres pracy jaki referat obejmuje, otwiera przed jego działalnością duże możliwości.



Należy następnie podkreślić fakt powołania do Państwowej Rady Kolejowej w charakterze członka, przedstawiciela przemysłu budowlanego, którym został na mocy wyboru, dokonanego przez organizację naszego przemysłu p. inż. F. Oppman, wiceprezes naszego Stowarzyszenia.

Stosunki z Min. Opieki Społecznej z racji spraw robotniczych oraz szeregu innych zagadnień blisko dotyczących naszego przemysłu były w ubiegłym roku bardzo intensywne. Bliższe ich omówienie znajduje się w dziale mówiącym o umowie robotniczej.

Dalszym pomyślnym objawem współdziałania Stowarzyszenia z instytucjami państwowymi było przekazanie przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów do opinii naszej organizacji opracowanych przez to Ministerstwo warunków zlecenia robót.

Poważna ta praca, dokonana przez Komisję warunków technicznych i ogólnych Stowarzyszenia dała właściwe rezultaty i Ministerstwo Poczty i Telegrafów w opracowaniu swym szereg projektowanych poprawek uwzględniło.

Wobec przeprowadzanej obecnie reorganizacji szkolnictwa zawodowego przez Ministerstwo W. R. i O. P., przedstawiciele Stowarzyszenia byli powoływani do wypowiedzenia się co do postulatów w dziedzinie szkolnictwa zawodowo-budowlanego. W sprawie tej odbyła się z przedstawicielami tego ministerstwa konferencja.

Współpracy na gruncie spraw bezrobocia i ruchu budowlanego z komitetem do spraw bezrobocia, B. G. K. i innymi poświęciliśmy miejsce w innej części sprawozdania.

W związku z przywróceniem przez Magistrat m. st. Warszawy opłat od ładunków kolejowych materiałów budowlanych udzielony został Stowarzyszeniu przywilej udzielania zaświadczeń (dla materiałów drewnianych, przeznaczonych dla budownictwa mieszkaniowego), uwalniających od poboru tego podatku. Stowarzyszenie występuje o rozszerzenie tego przywileju na wszystkie materiały budowlane. Niezależnie od konkretnych, wyżej wymienionych wypadków współpracy z władzami państwowymi i samorządowymi, Stowarzyszenie wielokrotnie służyło wszelkimi posiadanymi materiałami i potrzebnymi informacjami, w szeregu zaś instytucji reprezentowane było Stowarzyszenie przez swych delegatów, którzy na ich terenie reprezentowali interes przemysłu budowlanego. (Patrz „Prace wewnętrzne Stowarzyszenia“).

## WSPÓŁPRACA Z ORGANIZACJAMI SPOŁECZNO-ZAWODOWEMI.

### DELEGACJA ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH.

W okresie sprawozdawczym współpraca naszej organizacji z jednoczącą cały polski przemysł budowlany Delegacją Stałą Zrzeszeń Przem. Bud. była nader ścisła i opierała się na wymianie myśli oraz wspólnych wystąpieniach przedewszystkiem w kierunku uruchomienia budownictwa. W roku ubiegłym odbyły się 2 zjazdy Delegacji w Warszawie: pierwszy w lutym, drugi w październiku roku ubiegłego.

Pierwszy Zjazd powziął szereg uchwał, związanych z koniecznością uruchomienia budownictwa i delegacja Zjazdu miała możliwość przedstawić te uchwały pp. Ministrom Pracy, Robót Publicznych oraz Szefowi Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Drugi Zjazd zastanawiał się nad podstawowymi zagadnieniami przemysłu budowlanego, dochodząc do następujących wniosków, sformułowanych w uchwałach:

1. Zjazd stwierdza, że przemysł budowlany będący przemysłem kluczowym w okresie przeżywanego kryzysu poniósł w pierwszym rządzie ofiarę na rzecz utrzymania równowagi budżetowej Państwa i stałości waluty, z powodu zupełnego skreślenia z budżetu Państwa i samorządów sum inwestycyjnych.

2. Zjazd wyraża wobec tego nadzieję, że w warunkach spowodowanych zmianą konjunktury i oczekiwanej poprawy władze państwowe poczynią wszelkie kroki celem uruchomienia robót budowlanych z budżetu państwowego jak również popierać będą zamierzenia i usiłowania robót i sum lokacyjnych z gwarancją Skarbu Państwa.

3. Zjazd stwierdza, że dla popierania budownictwa muszą być stworzone specjalne warunki zmierzające do potania budowy przez obniżenie stopy procentowej, przedłużenie okresu spłat pożyczek o obniżenie obciążeń podatkowych i świadczeń społecznych.

4. Że utrzymanie i popieranie istniejących placówek zorganizowanych przemysłu budowlanego winno stanowić podstawowy czynnik przetrwania bieżącego okresu i zadatek normalnego rozwoju tego przemysłu w przyszłości i że z tego powodu placówki, które przeżywają kryzys wskutek długotrwałego zastoju, powinny korzystać z daleko idących ulg w spłacie zaległości podatkowych i świadczeń społecznych.

5. Zjazd stwierdza, że polityka przetargowa czynników państwowych i samorządowych stosowana stale przez zlecenie robót najtańszej firmy wbrew zasadom zdrowej kalkulacji i istotnej wartości budowy bezpośrednio godzi w interesy zleceniodawcy i podważa byt przemysłu budowlanego.

6. Zjazd stwierdza, że przemysł budowlany w strukturze swej zupełnie odrębny od przemysłu fabrycznego dla normalnego swego rozwoju musi znaleźć wyodrębnienie zarówno w ustawodawstwie podatkowym jak i socjalnym i że powołanie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalnego referatu przemysłu budowlanego winno się stać punktem wyjścia dla rozwiązania tej kwestji.

7. Zjazd uznaje potrzebę i celowość umów zbiorowych i wypowiada się za przymusowem, ustawowem stosowaniem takich umów w przemyśle budowlanym.

Uchwały te zostały przedłożone właściwym czynnikom rządowym, a myśli przewodnie tych uchwał wywarły realny wpływ na ustosunkowanie się czynników miarodajnych do spraw budownictwa. Zogniskowanie interesów całego zorganizowanego przemysłu budowlanego na terenie delegacji stałej, ułatwiło niezmiernie uzyskanie dla naszego przemysłu mandatu w Państwowej Radzie Kolejowej, a stała wymiana myśli i poglądów pozwala na skuteczniejsze przeciwdziałanie nasuwającym się trudnościom.



Wysunięta przez niektóre organizacje lokalne sprawa rewizji zagadnień uprawnień w budownictwie, rozumianych jako przeciwwaga szerzącego się partactwa i wybujałej konkurencji, jako uznana za podstawową, jest w chwili bieżącej w stadium dyskusji i poruszana będzie na jednym z najbliższych Zjazdów Delegacji.

### ODDZIAŁY STOWARZYSZENIA.

Ciężka sytuacja przemysłu budowlanego wydatnie osłabiła działalność oddziałów prowincjonalnych Stowarzyszenia. Jedynie oddział w Sosnowcu nadsyłał sprawozdania i informował o stanie przemysłu w jego okręgu, podtrzymując ścisły kontakt ze Stowarzyszeniem.

### CENTRALA GOSPODARCZA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO.

Ścisła, istniejąca od szeregu lat współpraca Stowarzyszenia z Centralą Gospodarczą przemysłu budowlanego prowadzona była i w roku ubiegłym we wzajemnym zaufaniu i całkowitej harmonii.

W szeregu nasuwających się w związku z ogólną sytuacją podstawowych zagadnień Stowarzyszenie współdziałało z Centralą, wspólnie zastanawiając się nad prawami i wspólnie je realizując.

Wybitne doświadczenie i wiedza kierowników tej instytucji z p. prezesem Oppmanem i dyrektorami Zaleskim i Roszkowskim na czele były wielokrotnie cenną pomocą Stowarzyszeniu w jego działalności.

Ze swej strony Stowarzyszenie służyło również Centrali wszelką rozporządzalną pomocą.

### IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA.

Stosunki Stowarzyszenia z Izłą Przemysłowo-Handlową w Warszawie oparte były w roku sprawozdawczym na wielkiej harmonii i ścisłym porozumieniu, stanowiąc dalszy ciąg bliskiej od początku istnienia Izby współpracy.

Postulaty naszego przemysłu zawsze znajdowały w Izbie życzliwe ustosunkowanie się i Stowarzyszenie spotykało się ze stałą przychylnością i gotowością do pomocy ze strony Prezydium i Zarządu Izby z prezesem Izby, członkiem honorowym Stowarzyszenia p. Czesławem Klarnerem na czele.

Na tym miejscu pragniemy podkreślić pomoc Izby w wystąpieniu naszym w sprawie świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw budowlanych, obok szeregu innych wypadków popierania spraw przemysłu budowlanego.

Na skutek uchwał planowanego zebrania Izby z listopada ub. r. powołana została przez Izbę specjalna komisja Robót publicznych i Akcji Budowlanej, o której bliżej wspominamy na innym miejscu.

W ten sposób współpracę Stowarzyszenia z Izłą należy uważać za jeszcze bliżej zacieśnioną.

W pracach komisyjnych, oraz w zebraniach plenarnych z ramienia przemysłu budowlanego brali udział radcowie pp.: H. Martens, F. Oppman i T. Czornowski, członek korespondent Izby — mec. I. Chabielski oraz rzeczoznawca p. S. Pronaszko; poza tem w zebraniach brali udział pp. I. Luft, i K. Stronczyński.

### CENTRALNY ZWIĄZEK PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Rok ubiegły był okresem reorganizacji tej naczelnej organizacji przemysłu polskiego.

W nowej formie organizacyjnej tej instytucji poszczególne gałęzie przemysłu połączone zostały w grupy, delegujące ze swej strony przedstawicieli do Rady i Zarządu Związku.

Przemysł budowlany znalazł się w ten sposób w grupie XII, obejmującej gałęzie produkcji, związane z budownictwem i uzyskał reprezentację we władzach Centralnego Związku.

Poza współpracą na terenie swej grupy, Stowarzyszenie współdziałało intensywnie na gruncie Komisji Pracy Związku, gdzie debatowano nad sprawami ogólnej polityki w stosunku do rynku pracy, godzin pracy, poszczególnych zagadnień robotniczych i pracowniczych i t. d.

Współdziałanie Stowarzyszenia z Centralnym Związkiem rozwijało się pomyślnie, przyczem Stowarzyszenie miało możliwość korzystać z obsługi okólnikowej i cennych informacji biura Centralnego Związku.

W sprawach Centralnego Związku z ramienia Stowarzyszenia brali udział pp. H. Martens, S. Pronaszko, I. Chabielski, K. Stronczyński.

### ZWIĄZEK I DELEGACJA STAŁA PRZEMYSŁOWCÓW CERAMICZNYCH.

Stowarzyszenie w ubiegłym roku służyło nadal Związkowi i Delegacji Stałej Zrzeszeń Przemysłowców Ceramicznych gością w swym lokalu.

Stosunki między temi organizacjami a Stowarzyszeniem układały się jaknajlepiej. Na terenie zewnętrznym Stowarzyszenie zawsze znajdowało życzliwość i harmonijne współdziałanie przedstawicieli przemysłu ceramicznego z pp. prezesem Delegacji Ceramicznej E. Langnerem oraz prezesem pomorskiego związku ceramicznego, p. Dziedziulem na czele.

Bliskość współpracy obu przemysłów znalazła odzwierciedlenie w „Przeglądzie Budowlanym“, który otworzył stały dodatek p. t. „Przegląd Ceramiczny“, oraz we wspólnym otrzymaniu mandatu i zastępstwa w Państwowej Radzie kolejowej.

### INNE ORGANIZACJE I INSTYTUCJE.

Niezależnie od stałego i bliskiego kontaktu z organizacjami, którym poświęciliśmy osobne omówienia, dla scharakteryzowania pełnej działalności Stowarzyszenia na terenie społeczno-zawodowym należy wymienić inne jeszcze kontakty i stosunki, które łączyły w sposób przyjazny Stowarzyszenie z innymi organizacjami.

Mamy tu na myśli rozmowy, przeprowadzone z temi przemysłami, które wchodzą w skład grupy XII Centralnego Związku, nad bliższą współpracą; wymianę opinii ze Związkiem Stowarzyszeń Architektów Polskich, kontakty ze Związkiem Właścicieli Nieruchomości, Związkiem Kupców drzewnych, którego prezes i radca Izby Przem. H. p. L. Mühlstein stale życzliwie współdziałał ze Stowarzyszeniem i t. d. Na



specjalne zaznaczenie zasługuje dalsza współpraca z polskim komitetem Normalizacyjnym.

### MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA BUDOWNICTWA I ROBÓT PUBLICZNYCH.

Rok ubiegły przyniósł nam bolesną stratę na terenie Międzynarodowej Federacji przez śmierć ś. p. Frans van Ophem'a, jej stałego wiceprezesa i delegata generalnego.

Ś. p. Frans van Ophem, wielki i oddany przyjaciel naszego Stowarzyszenia, był jedną z tych osobistości, które dzięki niezmiernym zaletom swego charakteru obok wielkiej wiedzy i talentu organizacyjnego, są ostoją tworzonych przez siebie organizacyj.

Postać ś. p. Frans van Ophem'a pamiętamy wszyscy z okresu III Zjazdu Przemysłowców Budowlanych, kiedy to nie szczędząc trudu, przybył na zaproszenie Stowarzyszenia do Warszawy, aby wziąć udział w jubileuszowym obchodzie Stowarzyszenia.

Działalność p. van Ophem'a na terenie organizacji międzynarodowej przemysłu budowlanego była niezastąpiona. Duszą i sercem Federacji był ś. p. van Ophem, wielkim przyjacielem Polski i Polaków i strata ta jest dla nas specjalnie bolesna.

\*

Stosunki nasze z Międzynarodową Federacją w roku sprawozdawczym ze względu na brak funduszy ograniczone być musiały do wymiany korespondencji. Na zebrania Rady Federacji przedstawiciele Stowarzyszenia nie wyjeżdżali.

Kryzys osłabił tętno prac Federacji i poważnie zaważył na sytuacji, zmuszając Federację do odłożenia do r. 1935 Kongresu, który miał w r. b. odbyć się w Waszyngtonie.

Prezesem Federacji pozostaje p. Cagianut, reprezentant Szwajcarii, oddany przyjaciel Stowarzyszenia.

### WEWNĘTRZNE PRACE STOWARZYSZENIA.

#### „PRZEGLĄD BUDOWLANY“.

W roku ubiegłym, a 4-tym istnienia „Przeglądu Budowlanego“, będącego obecnie jedynym w Polsce czasopismem, poświęconym całokształtowi zagadnień budownictwa, organ nasz uległ pewnej reorganizacji.

Dzięki ofiarności szeregu firm stowarzyszonych, które w zrozumieniu potrzeby i zadań pisma, na apel Zarządu Stowarzyszenia pośpieszyły zadeklarować tytułem pożyczki poważne kwoty, czasopismo nasze znalazło w obecnym trudnym okresie wydawniczym możliwość przetrwania i zdobyło środki na dalszy właściwy rozwój.

Ubiegły rok, dzięki tej pomocy, pozwolił Redakcji „Przeglądu“ skierować wszelkie wysiłki na stronę redakcyjną pisma, co w następstwie wzmogło pożyteczność i zasięg naszego organu.

Specjalny nacisk położony został na zaktualizowanie naszego organu i uczynienie z niego pisma niezbędnego dla każdego czytelnika, zainteresowanego w sprawach budowlanych.

W składzie redakcji, pozostającej pod naczelnym kierownictwem mec. I. Chabielskiego, będącego jednocześnie redaktorem odpowiedzialnym zaszły w ciągu roku pewne zmiany.

Ustąpił wielce zasłużony i pismu oddany redaktor techniczny p. inż. Józef Zaleski, który jednakże nie porzucając „Przeglądu“ dalej jako członek Komitetu redakcyjnego służy mu swą cenną pomocą, wielkim doświadczeniem i wiedzą, oraz pierwszy sekretarz pisma p. S. Skrzywan, przechodząc na stanowisko w służbie państwowej.

Redaktorem natomiast pozostał p. inż. I. Luft, dawny i stały członek redakcji, który objął jednocześnie zarząd finansowy pisma.

Sekretarzem wydawnictwa jest p. S. Martens, sekretarjat administracji prowadzi p. J. Makowski.

Redaktorem działu ceramicznego jest p. inż. A. Dziedziul.

Do Komitetu Redakcyjnego wchodzi pp.: S. Pronaszko — przewodniczący, członkowie: H. Martens, G. Martens, F. Próchnicki, M. Skąpski, K. Stroneczyński, J. Zaleski.

Komisję administracyjną, wykonywującą bezpośredni nadzór nad działalnością pisma stanowią pp.: przewodniczący — S. Pronaszko, M. Skąpski i H. Martens.

### CENNIK STOWARZYSZENIA.

Po przeprowadzeniu w r. 1931 pewnych zmian w notowaniach cennika materiałów i robocizny, wydawanego przez Stowarzyszenie, w roku ubiegłym Stowarzyszenie udzielało kilkakrotnie wyczerpujących wyjaśnień instytucjom, które posługują się tym cennikiem.

Cennik ukazujący się punktualnie co miesiąc w dalszym ciągu cieszył się uznaniem nie tylko osób i firm prywatnych, lecz także instytucyj rządowych i samorządowych, będąc używany jako podstawa orientacyjna i dowód, również przez sądy.

Cennik był rozsyłany wszystkim Stowarzyszonym oraz instytucjom państwowym i samorządowym. Przestrzegana była zasada nieudzielania cennika osobom i firmom niestowarzyszonym.

W skład Komisji cennikowej wchodzi pp.: S. Pronaszko—przewodniczący, członkowie: T. Czosnowski, I. Luft, W. Polkowski, F. Próchnicki, M. Skąpski, J. Haciewicz. Komisja cennikowa korzystała stale z cenników i informacyj, nadsyłanych przez dostawców i firmy budowlane, za co na tem miejscu Zarząd Stowarzyszenia wyraża zainteresowanym podziękowanie.

### ZARZĄD, KOMISJE I BIURO STOWARZYSZENIA.

Zarząd Stowarzyszenia w roku 1932 odbył 20 posiedzeń plenarnych, oraz 12 zebrań cennikowych. Prezydjum Zarządu zbierało się 2 razy tygodniowo, rozpatrując bieżące i nie wymagające decyzji plenarnych zebrań sprawy.

Wielką trudnością w działalności Stowarzyszenia była sprawa finansów organizacji, narażonych wobec przeżywanego kryzysu na znaczne kurczenie się dochodów, płynących ze składek od obrotu, oraz wyszukanie sposobów zapewnienia organizacji równowagi budżetowej, co dało się osiągnąć dzięki bardzo poważnym redukcjom rzeczowym i na uposażeniach personelu biura.



W ubiegłym roku dwukrotnie zwoływane były Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia, których zadaniem, obok spraw bieżących było rozpatrywanie wniosków Zarządu, dotyczących zwiększenia obciążenia członków na rzecz Stowarzyszenia.

W ciągu roku ustąpił ze względu na stan zdrowia skarbnik i członek Zarządu Stowarzyszenia p. inż. Karol Sztolerman, który na stanowisku tem wykazał wiele pracy i inicjatywy. Skarbnikowstwo objął p. inż. Marjan Skąpski.

Dążąc do unormowania wewnętrznych prac Stowarzyszenia, Zarząd powołał komisję pod przewodnictwem p. K. Sztolermana, która opracowała wewnętrzny regulamin zarządu, komisji i biura Stowarzyszenia.

Komisje Stowarzyszenia stałe i czasowe odbyły ogółem 58 zebrań.

Biuro Stowarzyszenia w ciągu ubiegłego roku uległo zmniejszeniu. Ustąpił sekretarz — p. Stanisław Skrzywan, przechodząc na stanowisko w służbie państwowej, p. Skrzywan w ciągu kilku lat swej pracy w Stowarzyszeniu zasłużył na wysokie uznanie, wykazując zawsze wiele staranności i rzetelnej znajomości spraw i poświęcając swe osobiste zdolności dla dobra przemysłu budowlanego.

Biuro Stowarzyszenia w okresie sprawozdawczym, poza koordynacją prac komisji, opracowywaniem wykładów, memorjałów, okólników, utrzymywaniem ścisłego kontaktu z władzami, instytucjami państwo-

wemi i społeczno-zawodowemi oraz załatwianiem wszelkiej korespondencji udzielało porad i informacji Stowarzyszonemu w szeregu zagadnień.

Personel biura Stowarzyszenia stanowił jednocześnie kadrę redakcji i administracji „Przeгляdu Budowlanego“.

#### CZŁONKOWIE WSPÓLDZIAŁAJĄCY.

Korzystając z uprawnień, wynikających ze statutu, a pozwalających Zarządowi powoływać osoby specjalnie zastrzone dla Stowarzyszenia i okazujące mu współpracę na członków współdziałających, Zarząd Stowarzyszenia powołał w ubiegłym roku następujące osoby jako członków współdziałających pp.: Henryka Martensa, Romana Maniewskiego z Poznania, Stanisława Pronaszko, Eugenjusza Ronkę z Krakowa i Edwarda Turżańskiego z Katowic.

Członkowie współdziałający, są pełnoprawnymi członkami Stowarzyszenia.

#### SĄD STOWARZYSZONYCH.

W okresie sprawozdawczym Sąd Stowarzyszonych rozpatrzył 3 skierowane do niego sprawy. W jednej sprawie zapadł wyrok, dwie sprawy zostały przez Sąd umorzone.

#### RUCH CZŁONKÓW.

W roku 1932 przyjęto w poczet członków Stowarzyszenia 2 firmy, 5 firm ustąpiło ze składu członków.

### SKŁAD ZARZĄDU, KOMISJI REWIZYJNEJ, SĄDU HONOR., KOMISYJ I BIURA W R. 1932

#### Zarząd Stowarzyszenia.

W okresie sprawozdawczym skład Zarządu Stowarzyszenia, po ustąpieniu 4-ch członków i wyborach uzupełniających był następujący:

#### Prezydjum:

*Prezes:* Henryk Martens. *I w.-prezes:* Stanisław Pronaszko. *II w.-prezes:* Feliks Oppman. *Skarbnik:* Marjan Skąpski. *Członkowie:* Adam Czeżowski, Tadeusz Czosnowski, Wacław Paszkowski, Wacław Polkowski, Feliks Próchnicki, Karol Stronczyński, Mieczysław Kierasant-Wiśniewski, Józef Zaleski. *Zastępcy:* Włodzimierz Niklewicz, Adam Roszkowski.

#### Komisja rewizyjna.

*Członkowie:* Gustaw Horn, Jan Kręcki, Antoni Makowski, Henryk Sosonko, Józef Skrzypek. *Zastępcy:* Stanisław Dworakowski, Czesław Zakaszewski.

#### Sąd Stowarzyszonych.

*Przewodniczący:* Karol Stronczyński. *Wice-przewodn.:* Feliks Próchnicki. *Sekretarz:* Tadeusz Czosnowski. *Członkowie:* Henryk Martens, Feliks Oppman, Stanisław Pronaszko, Marjan Skąpski. *Zastępcy:* Edmund Telakowski, Bogumił Rogaczewski.

#### Stale komisje wewnętrzne.

*Komisja pracy:* przewodn.: I. Chabielski, członkowie: A. Czeżowski, T. Czosnowski, I. Luft, W. Polkowski, S. Pronaszko, M. Skąpski.

*Komisja cennikowa:* przewodn.: S. Pronaszko; członkowie: T. Czosnowski, J. Haciewicz, W. Polkowski, F. Próchnicki, M. Skąpski.

*Komisja Finansowo-Gospodarcza:* przewodn.: M. Skąpski; członkowie: S. Pronaszko, I. Chabielski.

*Komisja podatkowa:* przewodn.: K. Stronczyński; członkowie: T. Czosnowski, R. Czarnota-Bojarski, W. Polkowski, S. Pronaszko, F. Oppman.

*Komisja prasy i propagandy:* przew.: F. Oppman; członkowie: I. Chabielski, F. Próchnicki, M. Kierasant-Wiśniewski.

*Komisja budowy domu:* przew.: M. Skąpski; członkowie: I. Chabielski, A. Czeżowski, T. Czosnowski, F. Oppman, Wł. Niklewicz, J. Zaleski, W. Polkowski, H. Martens.

#### Czasowe komisje wewnętrzne.

*Komisja organizacji wewnętrznej:* przewodn.: K. Sztolerman; członkowie: S. Pronaszko, A. Roszkowski, M. Skąpski.

*Komisja warunków technicznych:* przewodn.: W. Polkowski; członkowie: S. Pronaszko, K. Sztolerman, K. Stronczyński, A. Czeżowski, M. Skąpski, I. Luft.

*Komisja warunków ogólnych:* przewodn.: A. Roszkowski; członkowie: A. Dyżewski, I. Luft, M. Kierasant-Wiśniewski, F. Oppman, K. Sztolerman, M. Skąpski.

*Komisja dla spraw uprawnień budowlanych:* przewodn.: S. Pronaszko; członkowie: I. Luft, H. Sosonko, I. Chabielski, A. Czeżowski, M. Skąpski.

*Komisja do spraw szkolnictwa zawodowego:* przewodn.: S. Pronaszko; członkowie: K. Stronczyński, I. Luft, H. Martens.

*Komisja do spraw świadczeń społecznych:* przewodn.: W. Polkowski; członkowie: T. Czosnowski, F. Próchnicki, S. Pronaszko.

#### Delegaci S. Z. P. B. do Instytucji.

Komitet Dyskontowy Banku Polskiego — Tadeusz Czosnowski; Obwodowy Zarząd Funduszu Bezrobocia — vacat; Komisja odwoławcza Funduszu Bezrobocia — Jan Kręcki; Komisja Budowl. Polkom. Norm — Wacław Polkowski; Tymczasowa Komisja Rozjemcza Kasy Chorych — Adam Czeżowski, Stanisław Skrzywan; Komisja Zm. Kosztów Utrzym. w Gł. Urz. Stat. — S. Martens, J. Makowski; Sekcja budowl. Muzeum przem. i techn. — Adam Czeżowski; Izba przemysłowo-Handlowa — Radeowie: H. Martens, T. Czosnowski, F. Oppman; członek korespondent: I Chabielski, rzeczoznawca: S. Pronaszko; Państwowa Rada Kolejowa — członek Rady: Feliks Oppman; Centralny Związek P. P. — członek Rady: Henryk Martens, delegaci pp.: Marjan Skąpski i Roman Czarnota-Bojarski.

#### Biuro Stowarzyszenia.

Chabielski Ignacy — stały Delegat Zarządu i Rada Prawny; Makowski Józef — Rachuba; Sekretarz — Stefan Martens.